Nr 159b. Dnia 10 czerwca. Czwartek. Dnia 29 maja (10 czerwca) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— W dniu jutrzejszym przypada pamiątka św. Barnaby, apostoła. Szerzył on wiarę św. w Syrji i Grecji, a umęczony został na Cyprze, gdzie też ciało jego z ewangelją św Mateusza na piersiach znaleziono za panowania cesarza Zenona. Szczątki tego świętego przeniesiono do Konstancji i tamże pogrzebano.

— Jutro ku czci Serca Pana Jezusa, odprawioną zostanie w kościele parafialnym św. Trójcy (potrynitarskim) na Solcu, o godzinie 8-mej rano, uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce, a w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) na Krakowskiem-Przedmieściu, dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce.

Przegląd polityczny.

W sprawie austro-węgierskiej taryfy celnej piszą do nas z Wiednia pod d. 8 ym b. m.:

„Nie ma pewności czy taryfa celna uzyska większość w izbie? Wielu posłów z prawicy nieobecnych, polaków kilkunastu nie będzie głosowało, kluby inne nie są w zgodzie. Obrady rozpoczynają się jutro w nadziei, że izba się skompletuje i różnice zdań wyrównają. Gdyby te nadzieje zawiodły i zaniosło się na upadek taryfy, zostanie izba odroczoną i zapewne rozwiązaną, a nawet może i gabinet ustąpi.

Pomimo ocalenia politycznej sytuacji, o ile to od polaków zależało, trudności specjalne są ogromne. Jeżeli nastąpi bądź to rozwiązanie izby, bądź zmiana gabinetu, wówczas sprawy obrócą się przedewszystkiem na niekorzyść Galicji i na niekorzyść produkcji naftowej. Inny gabinet i inna izba w żadnym razie cła 2 złr. od nafty nie uchwalą, co najwyżej 1·42 złr. Dlatego oponenci w klubie polskim i hałaśliwe deputacje ze strony producentów naftowych poprostu nie wiedzą co czynią. Wszelka opozycja obecnie to woda na młyn Węgier, które stoją dotąd uparcie przy 1·42 złr.

Sytuacja bardzo trudna, a utrudniają ją ci posłowie ze wszystkich grup prawicy, którzy kokietują wyborców swą „odważną" polityką, a nie mają wcale pojęcia o zwiazku spraw i rzeczy."

Pokój religijny w Prusiech zakwitnął już w całej pełni! Ojciec św., który w swoim czasie przyrzekł, że skoro tylko ustawa kościelno-polityczna zostanie zatwierdzoną przez cesarza Wilhelma, a rząd pruski zobowiąże się do wniesienia na stół sejmu pruskiego sprawy organicznej rewizji ustawodawstwa majowego, przyzwoli w zamian na trwałe i powszechne zastosowanie zasady *anzeigepflichtu*, obecnie dopełnił przyrzeczenia. Nota watykańska, doręczona w d. 1-ym b. m. przez kardynała Jacobiniego posłowi pruskiemu p. Schloetzerowi, daje odpowiednie zapewnienia, a równocześnie do biskupów pruskich odeszła instrukcja, ażeby stale odtąd powiadamiali władzę rządową o zamierzonych nominacjach duchownych.

Tak więc znowu wszystko najlepiej idzie na najlepszym ze światów: konwikty i seminarja w Prusiech znowu otwarte, egzamin państwowy dla księży zniesiony, sądownictwo przeważnie wróciło do rąk władzy kościelnej, trybunał dla spraw kościoła katolickiego umarł, parafie i biskupstwa obsadzone, ksiądz Dinder objął kościelną rolę kardynała Ledóchowskiego; pozostaje tylko zniesienie stanu wyjątkowego w stosunkach religijnych prowincyj wschodnich. P. Windthorst zapewnił członków koła polskiego, że to niebawem nastąpi. Niechże p. Windthorst czas liczy...

Co chwila oczekują w Monachjum rezygnacji króla Ludwika II-go i ustanowienia rejencji. Obejmie ją, jak wiadomo, stryj królewski książę Luitpold. Liczy on lat 66; od młodości poświęcał się zawodowi wojskowemu, uczestniczył w kampanjach r. 1866-go i 1870-go i zajmuje urząd jeneralnego inspektora armji bawarskiej. W pierwszej połowie żywota swego odbywał długie podróże do Włoch, Grecji, Egiptu itd. W sprawach politycznych królestwa odgrywał też rolę wpływową, od lat czterdziestu należy do izby radców stanu (*Reichsräthe*), której od chwili wstąpienia na tron króla Ludwika II-go przewodniczy. Zmysł artystyczny ojca jego, króla Ludwika I, przeszedł na syna; książę Luitpold jest gorliwym mecenasem i zbieraczem skarbów artystycznych.

Ostatnie chwile przed rozstrzygającem głosowaniem izby gmin nad bilem irlandzkim opiewają depesze w sposób następujący: Hicks-Beach polemizował w tonie najwyższego rozgoryczenia z Parnellem, który twierdził, że torysowie przed ostatniemi wyborami złote góry przyrzekali irlandczykom. Mówca zarzucił też Gladstonowi, że powziął projekt *home rule'u* dopiero z chwilą, gdy przekonał się, że bez pomocy parnellistów nie będzie miał większości w izbie gmin. Gladstone zaczął ostatnią swą mowę o godzinie 12-ej w nocy z poniedziałku na wtorek. Podniósł on jeszcze raz wyraźnie, że kto dzisiaj głosować będzie za bilem, ten przyjmuje tylko zasadę jego, a mianowicie stworzenie parlamentu w Irlandji, co do szczegółów zaś, zachowuje sobie najzupełniejszą swobodę. Rząd bowiem gotów jest szczegółową treść bilu najzupełniej przekształcić. Nie chodzi o wytworzenie systemu federacyjnego, lecz tylko o samorząd lokalny, który utrzymuje dzisiaj przy życiu różnowzorą Austrję. Większość przedstawicieli Irlandji domaga się samorządu. Czy jest siła, która wolę całego narodu obalićby mogła?

Gladstone skończył mówić o trzy kwadranse na drugą wśród najgłębszego wzruszenia przepełnionej izby. Nastąpiła dramatyczna chwila — głosowanie... Wiadomy jego rezultat... Z chwilą ogłoszenia takowego wszyscy deputowani, jakby wstrząśnięci prądem elektrycznym, porwali się z ław. Torysi podnieśli frenetyczny okrzyk tryumfu, parneliści zawołali za przykładem swego przewódzcy: *Three cheers for the grand old man!"* („Po trzykroć niech żyje wielki starzec!") Dzika ta wrzawa trwała

NASI ZIĘCIOWIE.

Komedja w 5-ciu aktach p. Kazimierza Zalewskiego.

Jest rzeczą tak komedjopisarza, jak powieściopisarza społecznego, chwytać życie bieżące na gorącym uczynku, wcielać prądy chwili w postacie plastyczne, pisać historję uczuć, zwyczajów, obyczajów, marzeń, dążeń, obłędów i zachwytów współczesnej im epoki.

Co dziś wytwarza się dobrego lub złego, wchodzi w zakres działalności beletrysty, bez względu na osoby lub na samą rzecz.

Tak pojmowali zadanie swoje już pierwsi komedjopisarze greccy, począwszy od Kratinosa i Arystofanesa, a skończywszy na ostatnim epigonie komicznej sceny ateńskiej. Poszli oni nawet dalej, bo wlekli na deski swych najbliższych znajomych, mężów słynnych i zasłużonych krajowi, wymieniając ich poprostu po nazwisku.

Nadużycie to usunęły późniejsze wyobrażenia o honorze, o czci osobistej, które potępiły stanowczo paszkwile, czy polityczne, czy społeczne. Autorowie nowszych czasów zadawalniają się typami, omijając starannie wszystkie rysy pewnej tylko właściwe jednostce.

Postęp to w pojęciach o granicach przywilejów autorskich, którego niewolno nikomu lekceważyć bez narażenia się na słuszny zarzut nieszlachetności i niedozwolonej ciekawości.

Kazimierz Zalewski wybrał sobie do swej ostatniej komedji „Nasi zięciowie" jeden z patologicznych objawów społecznych, mianowicie t. zw. małżeństwa mieszane, czyli właściwie ślub pieniędzy z nazwiskami historycznemi.

Równocześnie prawie powstał cały legjon zbogaconych kupców, przemysłowców, fabrykantów, bankierów i tym podobnych kapitalistów, którzy, dobiwszy się w krótkim czasie znacznej fortuny, tęsknią za tem, czego grosz nie daje odrazu, za stosunkami, tradycjami, herbami i koligacjami.

Pierwsi posiadają to, czego drudzy łakną, i odwrotnie.

Podupadły panicz daje nazwisko swych przodków, bankier swoje pieniądze i córkę w dodatku i „interes" skończony. Byłoby wszystko dobrze, gdyby imię i majątek wystarczały do szczęścia małżeńskiego. Ponieważ jednak nie zawsze tak bywa, przeto powstają kolizje, nadające się zarówno do tragedji, jak do komedji.

P. Zalewski wprowadza nas w swym utworze między owych nowych teściów i zięciów, starając się pierwszych ośmieszyć, a zohydzić drugich.

Teściami są: Radosław Stockfindel i Limburg, bankierowie warszawscy, a zięciami: Anatol hr. Pimbèche i Bolesław Wielohradzki. Zajmują oni jednak w komedji tylko stanowisko drugorzędne, są postaciami epizodycznemi, nie oddziaływającemi wcale na przebieg czynności. Właściwa akcja rozgrywa się za pomocą czterech innych osób, mianowicie: Stanisława Horskiego, Józefa Żelskiego, Loli Limburg i Elżbiety Korbiczowej, z których trzy pierwsze wcielają dodatni pierwiastek dzieła, czwarta zaś jest razem z Żelskim sprężynką, wprawiającą fabułę w ruch.

Do Warszawy przybył młody, przystojny, szlachetny i zamożny ziemianin, Stanisław Horski, i rozkochał się w pięknej Loli, córce miljonera Limburga. Pomogła im do tego Elżbieta Żelska, rajfurka z towarzystwa, osoba niepewnego pochodzenia, a przeszkadzał Józef Żelski, wróg t. zw. małżeństw mieszanych.

Młodzi pobraliby się niezawodnie, gdyby nie miljony Limburga. Papa, pouczony już przykładem jednego zięcia, nie ufa Horskiemu i obraża go, na skutek czego szlachcic wyrzeka się związku z finansami i wraca do siebie, rzucając ukochanej na pożegnanie słowo: do widzenia!

Główną tę czynność oplata cały szereg scen epizodycznych, przyczepionych luźno do szkieletu komedji, a ilustrujących stosunek „zięciów" do teściów. Pierwszym idzie poprostu o to, aby czerpać jaknajobficiej z kasy ojców swych żon, teściowie znów bronią swych kieszeni z zaciętością ludzi, którzy znają wartość pieniędzy. Powstają ztąd starcia to śmieszne, zabawne, to odpychające brutalnością, stosownie do tego, który z zięciów występuje, czy niedołężny, głupkowaty hr. Pimbèche, czy też krewki, nie umiejący powstrzymywać swego gwałtownego temperamentu, Wielohradzki.

Dla urozmaicenia kolorytu wprowadził jeszcze autor poczciwego litwina, Dormunda, wuja Horskiego, „szlagona" starej daty, jego córkę Zofję, szablonową „naiwną", dziecię dworku wiejskiego, jedną hrabinę, jednego księcia, potrzebnych do gry w karty, żonę Pimbècha, doktora i trzeciego bankiera Fingera.

Że się powyższy przedmiot nietylko nadaje do obrobienia scenicznego, lecz jest nawet bardzo bogatym i wybornym materjałem do komedji społecznej z przymieszką satyryczną, nie ulega wątpliwości. Idzie tylko o to, czy go autor wyzyskał odpowiednio, i we właściwą wcielił formę.

Przedewszystkiem, gdy ktoś pisze utwór tendencyjny, musi sobie zdać sprawę z tego, dokąd zmierza, musi sprawę postawić jasno i rozwiązać ją, stosownie do swoich poglądów.

Z komedji Zalewskiego dowiadujemy się tylko, że autor nie sprzyja takim zięciom, jak Pimbeche i Wielohradzki, a szydzi z takich teściów, jak Limburg i Stockfindel. Lecz próżniakami, gwałtownikami i niedołęgami nie potrzebują być koniecznie zięciowie bankierów, a śmiesznymi, próżnymi dorobkowiczami teściowie ze sfer finansowych. I jednych i drugich znajdujemy wszędzie, a okoliczność, że się

przez kilka minut, tak że prezydujący nie mógł przyjść do głosu... W krużgankach zaintonował ktoś hymn narodowy, który tysiące piersi poczęło śpiewać. Parlament angielski takich scen dotąd nie zapisał w swoich rocznikach... Dopiero policja opróżnić musiała poważny Westminster z tłumów wrzeszczących.

Br. Z.

Intronizacja ks. arcybiskupa Dindera.

Poznań, 8-go czerwca.

Telegrafowałem wam już kilka szczegółów o intronizacji ks. arcybiskupa Dindera; dziś dodaję jeszcze nieco bliższych.

Ks. arcybiskup po wizytach w Berlinie i w Friedrichsruhe wyjechał wczoraj zrana z Berlina o godzinie 8-ej, żegnany przez wielu polaków w Berlinie bawiących, i stanął w granicach archidjecezji naszych, w Zbąszynie, o godzinie 1-ej.

Tu już oczekiwali go delegowani obudwóch kapituł naszych, księża kanonicy: Doszewski, poznańskiej i Kraus, gnieźnieńskiej. Po drodze witano go wszędzie serdecznie. Opowiadano mi, że w Zbąszynie na powitanie łacińskie tamtejszego proboszcza i dziekana odpowiedział po polsku.

Do Poznania przybył ks. arcybiskup o godz. 3-ej min. 12. Pomimo ścisłego *incognito* zgromadziła się dość liczna publiczność na dworcu, śledząca ciekawie wagon I-ej klasy. Wagon ten umieszczony był w tyle, co gdy publiczność ostatecznie spostrzegła, pobiegła tłumem w tę stronę.

Ks. arcybiskup, wyszedłszy z wagonu, ubrany w purpurę, z kapeluszem rzymskim, pozdrowił obecnych staropolskiem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", odpowiedziano: „Na wieki wieków. Amen", poczem szybkim krokiem zdążał do głównej bramy dworca, gdzie go oczekiwał powóz, do którego wsiadł wraz z towarzyszącymi mu kanonikami i kapelanem swoim, ks. Mojżykiewiczem.

Ks. arcybiskup robi jaknajlepsze wrażenie. Postawa jego słuszna, twarz łagodna; idąc z wagonu do powozu, kłaniał się na wszystkie strony. Mężczyźni i kobiety, starcy i młodzi cisnęli się, aby ręce jego ucałować.

Przyjechawszy do tumu, poprzedzony przez dwóch policjantów, przyjęty został ks. arcybiskup przez członków obudwóch kapituł i prałatów chlebem i solą. Zarazem wręczono mu na srebrnej tacy klucze od kościoła katedralnego.

Dziś o godzinie 9-ej zrana rozpoczęła się ceremonja intronizacji półgodzinnem dzwonieniem we wszystkie dzwony kościołów poznańskich. Od pałacu arcybiskupiego aż do kościołka Panny Marji *in summo* ustawiły się szpalerem cechy i bractwa. O godzinie 10¼ rozpoczął się pochód. Ks. arcybiskup, wyszedłszy z pałacu, poprzedzony duchowieństwem, członkami kapituł gnieźnieńskiej i poznańskiej, oraz biskupem sufraganem gnieźnieńskim ks. Cybichowskim, kroczył śród śpiewu pieśni „Kto się w opiekę", w purpurę i komżę ubrany, pod baldachimem, błogosławiąc na wszystkie strony, ku kościołkowi Panny Marji, gdzie przywdział szaty arcybiskupie. Tymczasem utworzyły bractwa i cechy nowy szpaler od kościoła Panny Marji ku katedrze.

O godzinie 10¾ nastąpił pochód ku katedrze. Arcybiskup ubrany był w piękny ornat, z mitrą na głowie i pastorałem w ręku. W bramie katedry pochód przystanął. Tu przemówił do nowego pasterza archidjecezji ks. kanonik Dorszewski, a mówił tak serdecznie, że wszystkich do łez poruszył.

Najprzewielebniejszy arcypasterz, który na wstępie do katedry pokropił lud święconą wodą i insensował trybularzem, w krótkich słowach odpowiedział na to przemówienie czcigodnego księdza kanonika, zapewniając u progu tej prastarej świątyni duchowieństwo i lud wierny, że mu wedle sił swoich będzie pasterzem i ojcem.

Po przemówieniu tem pochód ruszył dalej. Oddawszy cześć Panu Bogu, utajonemu w Najświętszym Sakramencie (kaplica św. Krzyża znajduje się po lewej stronie od wejścia), kroczył ks. arcybiskup ku wielkiemu ołtarzowi wśród hymnu „Te Deum laudamus", naprzemian śpiewanego przez duchowieństwo i chór archikatedralny (kompozycja ks. dra Surzyńskiego, dyrektora chóru archikatedralnego).

Po odśpiewaniu modlitw zasiadł ks. arcybiskup na tronie i odbierał obedjencję od duchowieństwa. Na chórze śpiewano podczas tego homagium „Dextera Domini" Geraldeschi'ego, następnie „Regina coeli" ks. dra Surzyńskiego (utwór ten śpiewano także w Królewcu podczas pożegnania ks. arcybiskupa Dindera i miał on wyrazić życzenie, aby go tą samą pieśnią powitano), wreszcie antyfonę „Petrus Apostolus" na cztery głosy z organami.

Naprzód ucałował ks. biskupa Cybichowskiego. Następnie kanonicy i prałaci ukłoniwszy się całowali go w pierścień. Duchowieństwo czyniło to samo, przyklękając przed tronem.

Po ukończeniu tej ceremonji przystąpił ks. arcybiskup przed balustradę w środku kościoła ustawioną i przemówił przeżegnawszy się do zebranych:

„Przybyłem do was, najukochańsi djecezjanie moi, wbrew oczekiwaniom i mimo woli mojej, posłuszny jedynie woli bożej i rozkazowi Namiestnika Chrystusowego na ziemi—bo tej woli bożej wszyscy słuchać mamy obowiązek.

Przybyłem do was jako wasz pasterz, nie przez okno, lecz przez drzwi świątyni i mam nadzieję, że Bóg, który maluczkie wywyższa, a słabe mocnymi czyni—słabość moją wspierać będzie.

Przyszedłem do was ufny w pomoc szanownego duchowieństwa, które mnie w pracy pasterskiej popierać będzie, ufny w modlitwy wasze, którym się polecam.

Mam nadzieję w Bogu wszechmogącym, że głosu mego, jako głosu pasterza, słuchać będziecie, a mam nietylko prawo, ale i obowiązek żądać od was tego posłuszeństwa dla rozporządzeń i przestróg moich.

Pełnijmy wszyscy obowiązki stanu, powołania i zawodu naszego, oddajmy Bogu, co jest boskiego, a cesarzowi, co jest cesarskiego, a tak najpewniej dojdziemy do celu i przeznaczenia naszego.

Dostojny mój przewodnik, który dla dobra waszego poniósł największą ofiarę, ofiarę rozłączenia się z wami, których tak gorąco ukochał i który w urzędzie swoim jaśniał tak pięknemi i szlachetnemi przymiotami, poświęcił archidjecezję swoją w tym miesiącu czerwcu opiece Najsłodszego Serca Jezusowego. Temu Najsłodszemu Sercu was i siebie polecam — w tem Najsłodszem Sercu Jezusa nadzieję i ufność pokładam.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. W imię Ojca i Syna i Ducha św."

Że każdy był ciekawy usłyszeć słowa ks. arcybiskupa, tego zapewne dodawać nie potrzebuję. Widoczne jest, że ks. arcybiskup dawno już języka polskiego nie miał w użyciu. Brak mu głoski *ł*, chociaż stara się ją wymówić. Nadto brak mu naszych miękkich liter *ś*, *ć*, tak że zamiast np. święty, słyszymy szwenty i t. p. Ale słowa płynące z ust jego były tak serdeczne, że wszystkich ujęły.

Poczem udzielił wiernym błogosławieństwa swego pasterskiego.

Po przemowie tej powrócił ks. arcybiskup na tron, zkąd złożywszy szaty arcybiskup powrócił pod baldachimem do pałacu.

Tutaj przedstawili mu się przedewszystkiem dziekani i wielu duchownych, do których się odezwał:

„Wyście współpracownikami mymi, na was też opierają się przeważnie nadzieje moje w zbawienny owoc pracy w tej winnicy pańskiej. Wiem, że się do tej pracy ochoczo bierzecie, chociaż ta praca trudna, bo szeregi wasze wielce przerzedzone, ale pamiętajcie, że pracujecie dla zbawienia dusz, krwią Zbawiciela odkupionych, i że dla dobra tych dusz wszystko, nawet życie poświęcić winniśmy. Przedewszystkiem zaś przyświecajcie wiernym waszym dobrym przykładem: *Luceat lux vestra coram hominibus!* Niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli uczynki wasze dobre i chwalili Ojca naszego, który jest w niebiesiech. Mam w Bogu nadzieję, że nastaną lepsze czasy dla tej nieszczęśliwej archidjecezji, atoli cokolwiek nastąpi, czy złe czy dobre, zawsze będziemy gotowi poświęcić wszystko dla Chrystusa i dla doczesnego i wiecznego dobra braci naszych."

Następnie przedstawiło mu się obywatelstwo miejskie i wiejskie. W ostatnich imieniu przemówił sędziwy hr. Edward Poniński z Wrześni, wyrażając u-

---

wykonawcy ucharakteryzowali na żydów, nie tłumaczy nic, gdyż o rasie teściów nie ma najlżejszej wzmianki w komedji. Jakąż wartość może posiadać tendencja, która nie może się obyć bez prywatnych wskazówek autora?

Powtore, czegóż właściwie chcą młodzi kochankowie? Miłują się gorąco, wierzą, ufają sobie, a mimo to rozdziela ich cień, bo... podejrzenie, któreby mogło paść na Horskiego. Przecież to człowiek zamożny! Nikt nie posądzi go o spekulację, rozpatrzywszy jego hypotekę. A choćby i znalazł się ktoś tyle nieszlachetny, to cóż mogą zakochanych obchodzić złe języki złych ludzi? Horski dowiódłby niezawodnie w krótkim czasie, że nie dla posagu się ożenił, a jeśli mu już koniecznie chodziło o sąd świata, mógł się zrzec miljonów Loli.

Zkądże ta nagła rezygnacja w córce Limburga, w dziewczynie, deklamującej z zapałem, z ogniem na temat o dozgonnej miłości lub śmiertelnej nienawiści? Taka kobieta nie zrzeknie się kochanka na korzyść innej dla jakichś uprzedzeń, lecz podejmie walkę nawet ze skrupułami własnemi. Blado, nienaturalnie wygląda jej szlachetność.

Zalewski nie postawił swej tendencji wyraźnie i dlatego zatarł jej kontury i odjął komedji wypukłość i przejrzystość.

Kilka słów, rzuconych przez Żelskiego mimochodem o małżeństwach mieszanych, są zaledwo błyskiem tam, gdzie jasnego potrzeba światła.

Samo zaś rozwiązanie robi wrażenie urwanego rozmyślnie, sztucznie akordu. Eksperyment taki wybacza się muzykom, ale od autorów, zwłaszcza dramatycznych, żąda się zawsze i słusznie zamkniętej, skończonej w sobie całości.

Pisarze społeczni z kolorytem tendencyjnym muszą być ludźmi... odważnej ręki. Wszelkie ustępstwa na tę lub inną stronę szkodzą zawsze kompozycji i rysunkowi charakterów.

Główne też charaktery w komedji Zalewskiego nie wyszły tak, jak były powinny. Za to wynagrodził autor widzów postaciami drugorzędnemi. Jego Stockfindel, Pimbèche, Limburg i Dormund, naszkicowani grubemi rysami, zadawalniają krytykę najzupełniej.

W ogóle opracował Zalewski w swem ostatniem dziele epizody daleko staranniej, aniżeli samą czynność, której braknie wydatnej myśli przewodniej. Uboga to fabuła, grzesząca powtarzaniem tych samych, znanych z mnóstwa innych komedyj motywów, nie wykraczająca po za ramy pospolitości. Nie romans Stanisława z Lolą powinien stać na pierwszym planie, lecz stosunek zięciów do teściów, a wtedy osiągnąłby autor niezawodnie to, co prawdopodobnie zamierzał.

I strona techniczna „Naszych zięciów", stanowiąca zwykle dodatnią stronę komedji p. Zalewskiego, szwankuje w wielu miejscach. Pominąwszy już zużyty motyw balu w akcie trzecim, zachodzący we wszystkich nowszych „sztukach" francuskich, należy zwrócić uwagę na szablonowe wchodzenie osób do tych samych mieszkań. W akcie drugim np. mówi Korbiczowa wyraźnie do lokaja, aby nie wpuszczał nikogo do salonu, oprócz hrabiny Pimbèche i Loli, a tymczasem znajdują się tamże bez jej pozwolenia wszystkie potrzebne autorowi figury, wchodząc i wychodząc jak w szopce. Tak samo i w innych aktach.

W „Naszych zięciach" brak pogłębienia pomysłu, wyraźnego rysunku głównych charakterów i jasno postawionej tendencji. Słuchacz bowiem po ukończeniu tych pięciu aktów, nie zdaje sobie jasno sprawy czego chciał autor i jaki naznacza punkt wyjścia najwybitniejszym w sztuce postaciom Loli i Horskiego.

Czyliż klątwa rzucona na bogate bankierówny zabrania im słuchać głosu miłości nawet tam, gdzie istnieją niewątpliwe a bezinteresowne objawy tego uczucia?

I ta komedja posiada oczywiście dużo zalet, jak wszystkie Zalewskiego, lecz nie należy do rzędu jego lepszych prac.

Reżyserja wystawiła „Naszych zięciów" starannie i umiejętnie, a wykonawcy zrobili wszystko, aby komedję ożywić i podnieść.

Palma pierwszeństwa należy się oczywiście Żółkowskiemu. Tak chodzić po scenie i słuchać, jak to uczynił Żółkowski w akcie czwartym, potrafi tylko on jeden.

Pan Tatarkiewicz (Pimbeche) utrzymał się do samego końca w roli głupkowatego, bezwiednie czasem dowcipnego hrabicza, odpowiadającego urywkami z operetek. Grał dobrze, z zrozumieniem charakteru, równo i z zwykłą sobie rutyną.

Wybornym litwinem był p. Rapacki (Dormund), dobrym bankierem niższego rzędu p. Wolski (Finger), poprawnym doktorem p. Grzywiński (dr. Hugo), a śmiesznym, próżnym miljonerem p. Ostrowski (Limburg).

Z ról niewieścich przypadła tym razem najtrudniejsza w udziale p. Ładnowskiej, bo Loli Limburg, łamiącej się trzykrotnie postaci. W akcie drugim elegancka, pewna siebie i trochę obcesowa córka miljonera, staje się w czwartym serdeczną kochanką z odcieniem dramatycznym, a w piątym rozżaloną „porzuconą". P. Ładnowska wywiązała się z swego trudnego zadania bez nagany, a w scenie wyznania miłości nawet bardzo dobrze, z przejęciem się i z prawdziwem ciepłem. Tylko przy końcu chwiała się między liryzmem a dramatyzmem z winy roli, nie nakreślonej w tem miejscu dość wyraźnie. P. Ładnowska dowiodła w „Naszych zięciach", że umie być inteligentną artystką, gdy odtwarza rolę, odpowiadającą jakości jej uzdolnienia.

I grze p. Lüdowej trudno cośkolwiek zarzucić. Grała wytwornie, z ową chłodną elegancją i finezją, która ją wyróżnia z pomiędzy innych koleżanek.

Dobrą, podstarzałą hrabiną była p. Ostrowska (hr. Gabrjela), a p. Czakówna serdeczną, jak zwykle, „naiwną".

R. K.

czucia czci i szacunku dla arcypasterza, z ramienia Ojca św. przysłanego.

„Zbudowany jestem — odpowiedział ks. arcybiskup—szanowni panowie, objawami pobożności waszej, a rozrzewniają mnie dowody przywiązania, jakie mi okazujecie w tak wielkiej zebrani liczbie. Mam nadzieję, że gdy za łaską Jego świętą bliżej się poznamy, tak samo jak mój dostojny poprzednik powiem sobie: „Znam owce swoje i znają mnie moje!"

W imieniu obywatelstwa miejskiego przemawiał właściciel fabryki stolarskiej p. Zeyland, dalej przedstawiały się siostry miłosierdzia.

Obok tego grono panienek w bieli składało arcypasterzowi życzenia i złożyło mu w upominku pięknie haftowaną poduszkę.

Uroczystość skończyła się o godzinie 12-ej.

Na Zielone Świątki wyjeżdża ks. arcybiskup do Gniezna, aby pomodlić się u grobu św. Wojciecha i zapoznać z tą kolebką metropolji.

Jubileusz

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Kraków 9-go czerwca.

Wczoraj odbył się w naszem mieście, przy współudziale najwyższych dostojników rządowych i autonomicznych, posłów, profesorów uniwersytetu, tudzież reprezentantów licznych korporacyj i towarzystw, jubileusz instytucji, która na wzajemności oparta i zawiązana pod hasłem: „jeden za wszystkich i wszyscy za jednego", zdołała w ciągu 25-letniej swojej egzystencji zdobyć sobie znakomite stanowisko w kraju i przyczynić się skutecznie w swoim zakresie do podniesienia naszej samodzielności ekonomicznej. Powstałe z inicjatywy najgłośniejszych i najzasłużeńszych obywateli kraju (Trzecieski, Adam Potocki, Henryk Wodzicki, Sapieha, Zyblikiewicz i t. d.), walczące w początkach z licznemi trudnościami i uprzedzeniami, rozpoczynające swoją działalność od zaciągnięcia pożyczki na opędzenie najniezbędniejszych kosztów administracyjnych, potrafiło krakowskie Towarzystwo ubezpieczeń zdobyć dla siebie w krótkim przeciągu lat niezawisłe stanowisko, a dziś z prawdziwą dumą spogląda na tę ubiegłą epokę pracy i trudu, bo nietylko obraca corocznie miljonami, nietylko posiada prawie dwumiljonowy fundusz rezerwowy, ale nadto stało się ono wzorem tylu innych w kraju potworzonych i z tak świetnym skutkiem rozwijających się instytucyj, jak kasa oszczędności w Krakowie, kasy zaliczkowe powiatowe, liczne straże ogniowe ochotnicze i t. p. Pierwotnie ograniczone do ubezpieczenia od ognia, rozszerzyło w biegu lat Towarzystwo swoje agendy na dział gradowy i życiowy, a przed 11-tu laty założyło pod własnym kierunkiem szczęśliwie operujące Towarzystwo wzajemnego kredytu.

Jubileusz Towarzystwa, obchodzony wczoraj uroczyście, łączy się też nierozdzielnie z jubileuszem 25-letniej znakomitej i niezmordowanej pracy dyrektora p. Henryka Cieszkowskiego, pod którego kierunkiem do tak świetnego rozwoju wzbiło się i pierwszorzędne wśród instytucyj finansowych stanowisko zajęło krakowskie Tow. wz. ubezp.

Uroczystość jubileuszowa rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Florjana, pontyfikalnie celebrowanem przez ks. biskupa krakowskiego, który następnie dokonał poświęcenia nowo przybudowanego do gmachu Towarzystwa pawilonu i wspaniałej, z gustem i wytwornością urządzonej sali obrad Towarzystwa, w której odbyło się wczorajsze jubileuszowe posiedzenie.

Na estradzie zasiadł prezes rady nadzorczej p. Stanisław Starowieyski z członkami rady nadzorczej i dyrekcji Towarzystwa. W pierwszym rzędzie foteli zajęli miejsca: ks. biskup Dunajewski, ks. biskup Krasiński, ks. arcybiskup obrz. orm. ze Lwowa Issakowicz, namiestnik Zaleski, marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz, prezes Akademji dr. Majer, rektor uniw. jag. dr. Łepkowski, mistrz Matejko, prezes sądu Zborowski, członkowie izby panów Adam ks. Sapieha i St. Polanowski, prezydent miasta dr. Szlachtowski, a dalej posłowie sejmu, profesorowie, członkowie deputacyj i t. d.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa Starowieyskiego odczytał Józef hr. Męciński obszerne sprawozdanie rady nadzorczej z 25-letniej działalności Towarzystwa, poczem w imieniu rady nadzorczej wręczono zasłużonym jubilatom bogato oprawne dyplomy uznania. Do jubilatów należą: dyrektor Kieszkowski, reprezentant Towarzystwa we Lwowie dr. Piotr Gross, tudzież członkowie rady nadzorczej Jakób Wiktor i Fr. Jasiński, którzy przez 25 lat bez przerwy w Towarzystwie pracują. Odczytano też mnóstwo telegramów gratulacyjnych, między innemi od ministrów Dunajewskiego i Ziemiałkowskiego, od prezesa koła polskiego w Wiedniu Kaź. Grocholskiego, od arcybiskupa Morawskiego, od prezydenta m. Lwowa Dąbrowskiego, od licznych wydziałów powiatowych, od Towarzystwa wzaj. ubezp. w Warszawie i Poznaniu, tudzież od zagranicznych towarzystw asekuracyjnych.

Następnie zabrał głos marszałek Zyblikiewicz i w podniosłej mowie stwierdził niespożytą pracę Towarzystwa, zaznaczając ze stanowiska kraju, iż Tow. dobrze zasłużyło się krajowi. Jan hr. Tarnowski wręczył dyrektorowi Kieszkowskiemu dyplom na honorowego członka Towarzystwa rolniczego, prezydent Szlachtowski wręczył mu dyplom na honorowego obywatela m. Krakowa, poczem przemawiali jeszcze dr. Zgórski imieniem banku krajowego, ks. Puzyna imieniem ajentów Towarzystwa, a p. Bayer imieniem zagranicznych towarzystw asekuracyjnych.

Rozczulony do łez dziękował dyrektor Kieszkowski za te zaszczytne uznania, zapewniając, iż będą one dla niego ciągłym bodźcem do wytrwania w pracy dla kraju, poczem prezes zamknął posiedzenie jubileuszowe.

O godzinie 5-ej przy udziale tych samych uczestników odbył się w pięknie przystrojonej sali Towarzystwa strzeleckiego obiad składkowy na cześć jubilatów Towarzystwa wz. ubezpieczeń. Do stołów zasiadło przeszło 300 osób, a obowiązki gospodarzy spełniali członkowie rady nadzorczej pp. Artur hr. Potocki, St. Homolacz i prof. Straszewski. Wnoszono też liczne toasty, z których przyjęto entuzjastycznemi oklaskami toast marszałka na cześć jubilatów Towarzystwa, toast Polanowskiego za zdrowie marszałka Zyblikiewicza, tudzież ostatni toast ks. arcybiskupa Issakowicza „kochajmy się". Wieczorem gmach Towarzystwa ubezpieczeń był rzęsiście uiluminowany.

Dziś wielki raut u dyrektora Kieszkowskiego, a jutro bal w nowej sali Towarzystwa ubezpieczeń na korzyść pogorzelców Stryja i Liska.

(△)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, wylosowane w dniach 1-ym i 2-im b. m., wypłacane będą poczynając od dnia 1-go października r. b.

= Dnia 30-go b. m. odbędzie się w magistracie tutejszym licytacja na dostawę w roku przyszłym dla magistratu drzewa sosnowego, węgli kamiennych i węgli drzewnych.

= Wtorkowe posiedzenie komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego nie wyczerpało swego porządku dziennego, dziś więc wieczorem komisja ta zbierze się znowu w zarządzie kanalizacji. Przedmiotem obrad będą niektóre dostawy potrzebnych do budowy materjałów.

= Jutro, w godzinach od $11^1/_2$—1-ej po południu i od $7^1/_4$—8 ej wieczorem odbywać się będzie we wszystkich kasach biletowych stacji Warszawa sprzedaż biletów do pociągów, które pojutrze, tj. w sobotę, wyprawione zostaną na odpust do Częstochowy. W dzień wyjazdu bilety wcale nie będą sprzedawane.

= Zapowiedziane na dzień dzisiejszy ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa przemysłowego „Lilpop, Rau, Loewenstein" odroczone zostało do d. 25-go b. m.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 3-ej po południu, odbędzie się czwarte walne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa walcowni żelaza „Koszyki" w Warszawie.

= W Towarzystwie popierania przemysłu i handlu odbędzie się d. 17-go b. m. zebranie delegacji przemysłowo rolnej. Następnego dnia przypadnie zebranie przygotowawcze uczestników przyszłej spółki gorzelniczej.

= Spodziewani są w tych dniach w Warszawie sympatyczni goście z Czech, pp. Edward Jelinek, redaktor *Slowanskeho Sbornika* i dr. Józef Stolba, jeden z najpopularniejszych literatów i podróżników czeskich.

= Z literatury.

* W tych dniach opuściła prasę nakładem księgarni T. Paprockiego i spółki, w nowem wydaniu dwutomowem, powieść J. K. Gregorowicza p. n. „Wieś Świątniki".

Powieść ta, drukowana dawniej p. n. „Wiejskie zarysy", należy, jak wiadomo, do najlepszych utworów czcigodnego autora i stanowi jeden z kamieni węgielnych jego zasługi pisarskiej.

* Pan Medina, b. gubernator wysp filipińskich, znany z przekładu „Ulany", przetłumaczył na język hiszpański „Pana Tadeusza".

Rzecz sformułowana prozą ukazała się w Madrycie p. t. „*El ultimo procedo en Lituania*".

= Z teatru i muzyki.

* W jutrzejszem przedstawieniu moniuszkowskiej „Halki" partję tytułową odśpiewa panna Karolina Bondy.

Będzie to już ostatni występ gościnny pomienionej śpiewaczki na tutejszej scenie.

* Na scenie teatru Nowego rozpoczęte zostały próby pamięciowe z trzyaktowej krotochwili z francuskiego „Pojedynek bez przeciwnika".

Sztuka ta wystawioną ma być pierwszy raz przy końcu przyszłego tygodnia.

* Program poranku benefisowego pani Lüdowej obejmuje między innemi jednoaktową komedyjkę z francuskiego „Wiecznie", w której główne role odtworzą: benefisantka i p. Szymanowski.

* Znana z debiutu w „Rabusiu" młoda śpiewaczka pani Krajewska, próbować ma sił swoich po raz drugi w „Carmenie".

Debiutantka wykona partję Micaeli.

* Pani Arkłowa, znana u nas z występów gościnnych śpiewaczka lwowska, zaangażowaną została do czeskiej opery w Pradze na trzy lata.

Artystka musiała zobowiązać się do śpiewania partyj swoich po czesku.

* Bracia Reszkowie, Jan i Edward, przybyli przed kilkoma dniami do Warszawy i zabawią dłuższy czas w naszem mieście.

Niegdyś przyrzekali artyści, że ukażą się nam ze sceny miasta rodzinnego.

= Zaprzeczenie.

Z listu pisanego przez sędziwego nestora pisarzy naszych, Kraszewskiego, dowiadujemy się, że wiadomość o jego wyjeździe do Cannes, powtórzona przez kilka dzienników, była zmyśloną.

Kraszewski dotąd pozostaje w San Remo.

= Zakup.

Drugi tegoroczny zakup dzieł sztuki z wystawy Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, które w końcu roku rozlosowane zostaną pomiędzy członków, dokonany zostanie dnia 19-go b. m.

W r. b. komitet Towarzystwa uskuteczni cztery zakupy obrazów i rzeźb.

= Portrety z zagranicy.

W dniu wczorajszym do państwa Z., zamożnych mieszkańców tutejszych, przybyło sześć wielkich portretów zamówionych w „fabryce" wiedeńskiej.

Za kolekcję tę zapłacono rs. 1300.

A więc wszelkie nawoływania prasy w sprawie niesłusznego wywożenia pieniędzy na ten cel za granicę, są głosem wołającego na puszczy...

= Wyścig cyklistów.

Zapowiedziane wyścigi cyklistów odbędą się na placu wystawowym, nazajutrz po zamknięciu wystawy, t. j. w poniedziałek dnia 21-go b. m.

Oboby nie należące do stowarzyszenia a pragnące przyjąć udział w wyścigach, mogą się zapisywać w lokalu Towarzystwa przy ulicy Marszałkowskiej nr. 57, róg ulicy Koszyki codziennie o godzinie 7-ej wieczorem.

= Wyścig... prywatny.

W dniu wczorajszym trzej zwolennicy konnej jazdy pp. Z. S. i W., stosownie do zawartego układu, przedsięwzięli wyścig na szosie grójeckiej.

Uczestnicy wyścigu złożyli na ręce sędziów po rs. 100.

Całkowita kwota rs. trzysta, miała być nagrodą zwycięzcy.

Wyścigowa przestrzeń wynosiła cztery wiorsty, meta zaś została oznaczoną nawprost wsi Falęcin, dokąd wcześniej przybyli sędziowie.

Pierwszy stanął u celu p. S.

Wyścig nie był łatwy ze względu na twardość toru i błoto zalegające szosę po parodniowej ulewie.

= Parowy samochód.

Jeden z zamieszkałych w Warszawie ślusarzy kolejowych wykończył model „samochodu", który jest pewnym rodzajem lokomotywy, przeznaczonej do poruszania się po drogach bitych.

Model ten został przedstawiony przez wynalazcę władzy kolejowej dla ocenienia jego praktyczności.

= Przed świętami.

Przedsiębiorcy zabaw publicznych poczynili już na Bielanach przygotowania na przybycie gości...

Stanęły tam przeniesione z placu Ujazdowskiego młyny, karuzele i huśtawki, tudzież budy z muzeami i innemi osobliwościami.

Jeden z przedsiębiorców urządził w lasku rodzaj salonu balowego, zaopatrzonego w podłogę z desek.

Powodzenie tych przygotowań zależeć będzie od pogody.

= Aż z Paryża!

W tych dniach jedna z większych fabryk cukrów deserowych i karmelków sprowadziła aż z Paryża znaczny zapas druków ozdobnych, bombonierek itp.

Czy nasze zakłady litograficzne nie powinny pomyśleć o zaprowadzenia wszelkich ulepszeń, ażeby wstrzymać dowóz takich wyrobów?

= Zegary publiczne.

Na kilku rogach w Warszawie mają być umieszczone zegary, jako reklama składów.

Kosztą urządzenia częściowo przyjęli na siebie właściciele domów i sklepów, które liczą na pewne zyski od zatrzymujących się przed takowemi dla zobaczenia godziny.

Wypada nadmienić, iż w niektórych miastach, jak np. w Hadze, jest stały zwyczaj umieszczania zegarów na wszystkich rogach ulic główniejszych, co niemałą stanowi dla publiczności wygodę.

= Nareszcie.

Na kilku wystawach sklepowych przy ulicy Marszałkowskiej i Krakowskiem-Przedmieściu spostrzegamy napisy: „towary tylko krajowe".

Zaczynamy nareszcie pozbywać się pawich piórek.

= Ofiary deszczów.

Panująca od paru dni ulewa najbardziej daje się odczuwać mieszkańcom niektórych letnich podmiejskich domów, które tylko dla niskiej ceny zostały wynajęte.

Właściciele, nie spodziewając się z małych, starych domków wyciągnąć wielkich korzyści, nie pomyśleli nawet o zabezpieczeniu dachów.

W dniu wczorajszym mieliśmy sposobność widzieć dwa takie lokale, w których „letnicy" zmuszeni byli podczas deszczu ulewnego do ustawiania misek w pokoju, aby zapobiedz zalaniu całego mieszkania.

Jeden z takich lokatorów opuścił zajmowany domek, i wystąpił na drogę sądową o zwrot poniesionych strat.

= Zafałszowania.

Od pewnego czasu zauważono, iż w handlu pojawiają się zafałszowania różnych towarów, jak pieprz, kawa, oliwa, tapioka i t. p.

W wielu razach zafałszowania podobne, prócz szkody materjalnej, mogą szkodzić zdrowiu, z tego względu byłoby pożytecznem, ażeby towary, jak się to gdzieindziej praktykuje, poddawane były umiejętnemu badaniu.

Dodać tu należy, iż towar fałszowany przychodzi z zagranicy i w wielu razach kupcy tutejsi wcale nie podejrzewają jego dobroci.

= Natarczywy trumniarz.

W dniu wczorajszym do mieszkania państwa D. przy ulicy Długiej zgłosił się pewien majster trumniarski w chęci zdjęcia miary z mocno chorego pana domu.

Strapiona pani D. napróżno zapewniała, iż chory może powrócić do zdrowia...

Natarczywy majster oświadczył, iż on wie że z tego nic nie będzie i pomimo oporu pragnął wejść do pokoju zajmowanego przez pana D.

Dopiero zawezwana służba z pomocą stróża domu wyprowadziła napastnika.

Oburzająca natarczywość p. majstra zasługiwała na surowsze skarcenie.

= Kradzieże.

Franciszkowi Kossakowskiemu, zamieszkałemu na Bednarskiej pod nrem 18-ym, skradziono z kufra 50 rs. w gotówce. —W cukierni Janowskiego w gmachu teatralnym, p. Czesławowi Dąbrowskiemu skradziono palto wartości 65 rs. — Na Złotej pod nrem 20-ym Izraelowi Czyżykowi skradziono srebra stołowego i kosztowności za sto kilkadziesiąt rubli.

= Bójka.

W dniu wczorajszym kilku rzemieślników, spotkawszy na Smoczej Jozefa Sucheckiego, pobili go dość ciężko.

Sucheckiego odesłano do szpitala praskiego.

Śledztwo zarządzono.

= Zebranie cukrowników.

W Kijowie, jak donosi *Kijewl.*, w domu hr. Branickiego odbywały się prywatne narady cukrowników, tyczące się ulepszeń produkcji i powiększenia dochodów z cukrowni.

Wkrótce projektowanym jest nowy zjazd prywatny producentów cukru.

= Wyroby z bursztynu.

Do niedawnego czasu produkowaniem wszelkiego rodzaju przedmiotów z bursztynu zajmowała się jedynie fabryka, istniejąca od lat kilkudziesięciu w Ostrołęce.

Obecnie takaż fabryka powstała w Połądze nad morzem Bałtyckiem.

Bursztyn wyławiany w małych kawałkach z morza, przeważnie przetapiany, służy do wyrobu najrozmaitszych przedmiotów galanteryjnych.

Obie fabryki z powodu wyczerpania bursztynu krajowego, nabywają znaczną ilość materjału od mazurów pruskich, stale zajmujących się dostarczaniem bursztynu do Królestwa.

Wyroby obu fabryk: połąskiej i ostrołęckiej rozchodzą się w obrębie całego państwa.

= Kapitał gminny.

W tych dniach powrócił z Warszawy delegat wysłany przez radnych z Nowoaleksandrji do warszawskiego kantoru banku państwa, celem dowiedzenia się o wielkości kapitału złożonego przez książąt Czartoryskich w b. Banku polskim dla gmin nowoaleksandryjskiej i końskowolskiej.

O odebraniu sumy, wynoszącej podobno przeszło 20,000 rs., nie może nawet być mowy, gdyż gmina nowoaleksandryjska nie posiada żadnego piśmiennego dowodu.

Zresztą do podniesienia tego kapitału izba skarbowa lubelska rości również pretensję.

Komu więc przyznaną będzie rzeczona suma, okaże się zapewne w niedalekiej przyszłości...

= Pożar miasteczka.

W miasteczku Ostrzyn, w pow. lidzkim, gubernji wileńskiej, przed kilku dniami; jak donoszą *Nowosti*, spaliło się 220 domów mieszkalnych, pozbawiając dachu przeszło 450 rodzin.

Straty wynoszą przeszło 150,000 rs., z czego towarzystwa ubezpieczeń zapłacą zaledwie 36,000 rs.

= Pożar w fabryce.

W niedzielę d. 6 go b. m., o wpół do 12-tej przed południem, w osadzie Wilander, o pół mili od Tomaszowa, w fabryce sukna E. Hentschkego, wybuchł pożar.

W przeciągu godziny ogień, znajdując pokarm w łatwo zapalnych materjałach, jak przędza, oliwa, sukno i t. p., obrócił cały budynek w perzynę.

Straty wynoszą około 300,000 rs.; około 200 robotników pozostaje bez zajęcia.

Straż ochotnicza przybyła z Tomaszowa, umiejscowiła pożar i ocaliła gmach trzypiętrowy, stanowiący prawy korpus fabryki.

= Wypadki na prowincji.

We wsi Majdan Kawęczyński, pow. lubelski, 20-letni parobek Józef Michałowski, zajęty przy budowie studni, wpadł w nią i zabił się na miejscu.

We wsi Brzeźnica Bychawska, pow. lubartowski, urlopowany żołnierz, Błażej Kożuch, ranił śmiertelnie widłami Jana Zielińskiego, który zmarł wkrótce z odniesionej rany.

Franciszek Liczaj, włościanin wsi Majdan, powiatu janowskiego, pokłóciwszy się ze swym sąsiadem Józefem Kowalczykiem, tak go pobił, że ten wkrótce wyzionął ducha.

ZE ŚWIATA.

✕ **Kurs bakterjologji.** *Przegląd weterynaryjny*, wychodzący we Lwowie, donosi, że w ciągu lipca r. b. dr. J. Szpilman wykładać będzie w tem mieście kurs bakterjologji dla lekarzy i weterynarzy w pracowni epidemiologicznej, urządzonej przez protomedyka dra A. Biesiadeckiego. Dotychczasowe kursa tego rodzaju trwały po 6 tygodni, ze względu jednak na wydatki, jakie pociąga za sobą pobyt we Lwowie i straty w domu, kurs lipcowy wyłożonym zostanie w ciągu dwóch tygodni, a ćwiczenia odbywać się będą zrana i po południu. Oznaczenie terminu nastąpi dopiero wówczas, gdy zgłosi się dostateczna liczba uczestników. Przywiezienie z sobą mikroskopu jest bardzo pożądanem.

✕ **Nowe kolonje niemieckie** powstaną w ciągu bieżącego miesiąca w pow. brodnickim. *Gaz. toruńska* donosi, iż wystawiono tam na licytację dwa majątki, będące dotychczas w rękach polskich, a mianowicie: Niewierz (2,000 morg.) własność p. M. Wybickiego i Przydatki (850 morg.) własność p. B. Łyskowskiego. Dobra te rząd zamierza nabyć na cele kolonizacyjne. Powiat brodnicki zamieszkałym jest przeważnie przez polaków i wybierał dotąd posła polaka.

✕ **W Wenecji** garstka przebywających polaków rozproszyła się z powodu epidemji. Dezerterom zabroniono wstępu do Florencji, skutkiem czego udali się do Ankony. W ich liczbie znajdowała się rodzina Izbińskich z gub. podolskiej, która w podróży utraciła dwoje drobnych dzieci.

✕ **Dobry syn.** W r. 1865-ym wywędrował z Warszawy subjekt mosiężniczy Palmowski i ogłasza w *Phare du Bosphore*, że dorobiwszy się pragnie rodzicom, którzy u niego osiedli, zapewnić spokojne, zdrowe siedlisko i w tym celu poszukuje willi do nabycia. Z inseratu widać, że Palmowski prowadzi na wielką skalę interes kotlarski w Adrjanopolu.

✕ **W Udine** zmarł na cholerę polak Józef Ciepłowski, medalier. Została po nim żona włoszka i liczna rodzina. Roboty Ciepłowskiego znane były w tamecznych kołach artystycznych.

✕ **W Newaro** d. 28-go maja zmarł w stanie New Jersey dr. Izydor Kalisz. Urodzony 11-go maja roku 1816-go w Krotoszynie, w r. 1848-ym po ukończeniu właśnie uniwersytetu schronił się do Ameryki, będąc podczas wypadków społecznych skompromitowanym. Kalisz osiadł w Clewelandzie i odznaczył się tak samo jak jego stryj, poprzednio tam zamieszkały, pismami religijnemi w sferze judaizmu. Kalisz pisał po angielsku o starożytnościach fenickich i rozprawą tą w święcie uczonym powszechną uwagę na siebie zwrócił.

✕ **Kongres hydrologów i klimatologów** otwartym będzie w Biarritz d. 1-go października r. b. Uczeni zamiejscowi proszeni są o współudział w zjeździe. O zamiarze udziału należy zawiadomić sekretarza jeneralnego dra Gazzigou w Tuluzie.

✕ **Zaburzenia uliczne** natury poważniejszej odbyły się w niemieckiem mieście Grünau d. 6-go b. m. Robotnicy natarli na policję i żandarmów, wskutek czego polała się krew obficie.

✕ **Rozkaz** zniesienia publicznych domów gry w Niemczech wytworzył mnóstwo „jaskiń" prywatnych, w których kwitnie hazard tak samo jak dawniej. Centralnym punktem tego nowoczesnego przemysłu stał się dla Niemiec Berlin. Istniała tam po r. 1870-ym, w czasie grynderstw, liczna banda graczów z profesji, zorganizowana bardzo dobrze i karna. Naczelnikiem jej był jegomość niemłody, znany pod nazwiskiem „djabła djamentowego", a uchodzący przed niewtajemniczonymi za porządnego, zamożnego obywatela. „Djabeł djamentowy" umiał nawet, gdy było potrzeba, grozić rewolwerem w obronie swojego rzemiosła. Strzelił nawet raz do jakiegoś reportera, który wpadł na trop bandy. Umarł on w późnym wieku, przekazując „sztukę" swoją dwom synom, operującym jeszcze dziś pod pseudonimami „księcia Montebello" i „Rycerza". Panowie ci ogrywają przy pomocy swojej bandy, składającej się przeważnie z ludzi niegdyś zamożnych, a zubożałych przez karty, przedewszystkiem bogatych cudzoziemców, których umieją różnemi sposobami przywabić do swoich „salonów". Tajemnice szajki wydał włoch, signor Domino, który „oskubany" przez nich bez miłosierdzia, opisał ich w osobnej broszurze.

✕ **Wielką nagrodę** na wyścigach paryskich „Grand prix de Paris" zdobył tego roku koń angielski „Minting".

✕ **Domniemany wnuk Ludwika XVI-go,** syn zegarmistrza Naundorffa, który swojego czasu zatrudniał mnóstwo reporterów swojemi pretensjami do tronu francuskiego, umarł w Berlinie. Wiadomo, że drugi syn Ludwika XVI-go i Marji Antoinetty, zamęczony przez szewca Simona z rozkazu jakobinów, znalazł niesławny grób we wspólnej mogile „arystokratów" na cmentarzu św. Małgorzaty w Paryżu. Mimo to przyznawało się do synowstwa Ludwika XVI-go mnóstwo pretendentów, a między nimi jakiś Naundorff, zegarmistrz, który był rzeczywiście dziwnie podobnym do ściętego króla, a córka jego do Marji Antoinetty. Ten Naundorff przebył różne koleje, nie tracąc nigdy nadziei udowodnienia swoich wrzekomych praw. Miał on dwóch synów, z których pierwszy umarł dawniej, a drugi, również do Bourbonów podobny, dokonał właśnie dni swoich nad Sprea.

✕ **Papież Leon XIII-ty** obdarzył swojego syna chrzestnego, niemowlęcego króla Hiszpanji, djademem z rubinów i szafirów, ozdobionym herbami papieża i domu Pecci. Królowa Krystyna wysyła do Rzymu z podziękowaniem za ten dar osobnego legata.

✕ **Złota róża,** którą papież obdarza od czasu do czasu znakomite niewiasty, zasłużone około kościoła, przypadnie tym razem królowej hiszpańskiej Krystynie. Osobny legat zawiezie tę ozdobę na Zielone świątki do Madrytu.

✕ **Cholera** rozszerza się coraz więcej we Włoszech. Grasuje ona najzawzięciej w prowincji weneckiej, gospodarując także w Genui, Florencji i w wielu innych miejscowościach.

✕ **Zapowiadane** od dłuższego czasu dzieło dwóch synów księcia Walji, Wiktora i Jerzego, ukazało się nareszcie w Londynie u wydawcy Macmillana. Są to pamiętniki młodych książąt z podróży, odbytej przez nich od r. 1879-go do 1882-go na parowcu „Bachante", w towarzystwie ochmistrza pastora J. Neale Daltona. Wiadomo, że dworska etykieta angielska robiła z książąt krwi istnych niewolników pałacowych. Od tradycji tej odstąpiła królowa Wiktorja, chowając syna swojego ks. Walji swobodniej, a ten zrobił znów to samo ze swoimi synami. Obecnemu następcy tronu angielskiego szło przedewszystkiem o to, aby synowie jego poznali szeroki świat. W tym celu odwiedzili młodzi książęta wszystkie wyspy morza Śródziemnego, Spokojnego, Atlantyku, Amerykę, Afrykę, Azję i Australję, pracując na okręcie wspólnie z marynarzami. Wrażenia z tej dalekiej a pouczającej podróży złożyli w wydanym obecnie pamiętniku, zaopatrzonym przypiskami przez ochmistrza. Publiczność angielska przyjęła to wydawnictwo z niezwykłą sympatją.

✕ **Zabawny powód do rozwodu** podał bogacz londyński Edward Bergot. Ożenił się on z młodą dziewczyną, z którą udał się zaraz po ślubie w podróż. Wróciwszy z nią po sześciu tygodniach nad Tamizę, podał się do rozwodu, oświadczając, że nie może żyć z kobietą, która przymuszała go ciągle do drapania się po górach, do wstawania o wschodzie słońca, która porzuciła go w trzy dni po ślubie na połowie góry Montblanc, na którą on nie mógł wejść, a ona wbiegła z łatwością. Ponieważ taka żona „naraża życie jego na niebezpieczeństwo", przeto pragnie się p. Bergot rozłączyć i to w czasie jaknajkrótszym.

✕ **Małżonka** prezydenta Stanów Zjednoczonych Clevelanda odebrała na ostatnim konkursie piękności na-

grodę za „wdzięk”. Amerykanie cieszą się, że posiadają „wdzięczną” prezydentową.

× **Uzasadniona przyczyna.** Jeden z sędziów przysięgłych w Kijowie, jak donosi *Kijewlanin*, nie stawił się na posiedzenie, przysłał natomiast list, w którym za przyczynę swojego niestawiennictwa podaje, iż siedzi w więzieniu śledczem jako oskarżony o rabunek.

— Pan J. Kästler złożył w naszej redakcji sztukę płótna z przeznaczeniem takowej na bandaże dla szpitala Dzieciątka Jezus i z oświadczeniem, iż uwagi o wyprzedażach przez licytacje, zamieszczone przed kilku dniami w naszem piśmie, nie mogą się odnosić do urządzonej przez niego licytacji przy ulicy Senatorskiej, ponieważ ta sprzedaż publiczna wywołaną została koniecznością, z powodu zupełnego zwinięcia handlu i stanowczego zamiaru opuszczenia Warszawy.

Nekrologja.

† Za duszę ś. p. Adeli z Drozdowiczów **Drzymulskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, w sobotę, to jest dnia 12-go czerwca, o godzinie **9-ej** zrana, a po skończonem nabożeństwie poświęcenie pomnika na cmentarzu, na które pozostały mąż zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —2171—

† W dniu jutrzejszym, to jest w piątek 11-go b. m., jako w wilję wilji imienin ś. p. Antoniego Edwarda **Odyńca**, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała córka i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i wszystkich życzliwych jego pamięci. —716—

† W piątek, to jest dnia 11-go czerwca r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Jakuba **Traczewicza**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —2170—

† W sobotę, tj. dnia 12 czerwca, o godzinie **10-ej i pół** zrana, za spokój duszy ś. p. Józefa Aleksandra **Zygmunta**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, oraz przeniesienie zwłok do grobu własnego, na które to pozostała siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 4—711—

† Dnia 11-go czerwca r. b., to jest w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p. Antoniego **Krasuskiego**, na którą pozostała żona z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2180—

Z Cesarstwa.

Ciekawe, choć tylko prywatną drogą zebrane wiadomości o tem czem się obecnie głównie zajmuje ks. Bismark, komunikuje świeżo *Moskowskim wiedomostiom* berliński ich korespondent. „Osoby znające dobrze księcia Bismarka—pisze on—zapewniały mnie, że daje się porwać dawnej swojej niechęci do polonizmu. Z zapałem młodości marzy on i widzi tylko jakby zgnieść polaków. Z kimkolwiek się spotka, kogokolwiek przyjmie, zawsze każdą rozmowę sprowadzi do jednego i tegoż samego przedmiotu i mówi o nim bez strudzenia.” Plany żelaznego księcia co do kwestji polskiej sięgają tak daleko, że do ich przeprowadzenia będzie potrzeba przynajmniej dwóch lub trzech dziesiątków lat nieustannej pracy we wskazanym kierunku: nic też dziwnego że i sam kanclerz żelazny poddaje się czasem zwątpieniu. „Zbliżenie z papieżem, pojednanie z katolikami niemieckimi, nacisk na Austrję, oto główne środki pomocnicze antypolskiej polityki Prus. Wszystkie one okazały się mniej więcej skutecznemi przynajmniej w danej chwili. Przynajmniej polacy galicyjscy okazali się nad wszelkie spodziewanie skromnymi, a będą rozumie się jeszcze skromniejszymi w przyszłości. Jakby umyślnie jeszcze teraz w Galicji polski żywioł ludowy powstaje przeciw polskiemu narodowemu rządowi! Nie ma wszelako wątpliwości, że oni chcą tylko przeczekać burzę, a jednocześnie pracują potajemnie rozpowszechniając w całej Austrji nienawiść do heretyków i barbarzyńców, wrogów słowiańszczyzny zachodniej i cesarstwa katolickiego; pracują oni także we Francji, a przy obecnem usposobieniu republikanów zarówno jak i orleanistów, nie bez przymieszki wpływu polskiego; niepróżno Orleanowie są spokrewnieni z *dynastją polską*. Rychlej czy później Niemcom, a zwłaszcza Prusom, przyjdzie wytrzymać walkę, której najżarliwszymi kierownikami będą polacy. Jezeli ks. Bismark w samej rzeczy przedewszystkiem pragnie rozstrzygnąć kwestję polską, położyć koniec polszczyźnie w Prusach, to powinienby wybrać jedynie pewną drogę do tego—położyć kres faktycznemu lubo nie formalnemu istnieniu państwa polskiego pod skrzydłem monarchji habsburskiej, będącego ogniskiem polsko-narodowej agitacji w posiadłościach Prus.” Doprowadzenie Galicji do normalnego położenia i urządzenia jej losu takie, przy którem powrót do obecnych anomalij byłby niemożliwym, leży tak samo, jeżeli nie więcej w interesie samej Austrji, która naturalnie nie cofnie się przed podobnem postanowieniem, skoro się przekona, że ono jest koniecznem. Dla przekonania o tem gabinetu wiedeńskiego nie potrzebaby nawet uciekać się do redagowania nowej noty dyplomatycznej; dość byłoby zakomunikować kopje z not Metternicha o niedogodnościach i niebezpieczeństwach grożących mocarstwom, które uczestniczyły w rozbiorze Polski, z nadania przez którekolwiek z nich narodowego polskiego zarządu należącym do niego prowincjom polskim. Myśl ta była już podobno przedmiotem bardzo poważnej rozmowy pomiędzy dwoma, a nawet pomiędzy trzema ministrami. Zresztą korespondent *Moskowskich wiedomosti* nie zaręcza za prawdziwość pogłoski, a nawet wstrzymuje się od oceniania jej.

Swiet, omawiając politykę Anglji w Azji, powiada, że bardzo być może, iż za lat kilka anglicy urządzą Rosji w Afganistanie nowy Kaukaz, opierający się na Badagszanie, jako na swojej podstawie, który ze względu na stosunek swój z Bucharą Rosja siłą będzie musiała uśmierzać, co może doprowadzić do niezmiernie trudnej wojny w górach, mogącej trwać nie jeden dziesiątek lat. „Nawiasem dodamy, że górne okolice mogą być wybornem polem działania dla Katty-tiura, pretendenta do tronu bucharskiego, oddawna protegowanego przez Anglję i mającego w Bucharze bardzo silną partję. Zwrócona przeciw nam intryga naszych europejskich przyjaciół jest jasna: udało im się już wyprzeć nas z pozycyj na półwyspie bałkańskim, a teraz wszelkiemi sposobami starają się zamącić nasze stosunki na granicach Afganistanu i w Mandżurji, aby w chwili zbliżającego się rozstrzygnięcia kwestji wschodniej ręce nasze były związane na teatrze stanowczej akcji.

Z ostatniej chwili.

Pruska izba panów obradowała onegdaj nad projektem rządowym o mianowaniu nauczycieli ludowych przez państwo w Prusach zachodnich i W. Ks. Poznańskiem. Maltzan i Kleist Retzow dowodzili, że projekt ma na celu wyłącznie obronę szkoły niemieckiej przed naciskiem polskim. Kościelski twierdził, że prawo przyniesie szkodę całej monarchji. Nie zna on żadnej agitacji polskiej w kraju, wrogiej dla Niemiec. Prawo zaostrzy kontrasty narodowe. Mówca nie może pojąć, w jaki sposób rząd zapoznaje sytuację i pozbywa się w polakach przyjaciół. Minister Gossler dowodzi, że pisma i mowy polaków w kraju tchną nienawiścią jednomyślną przeciwko niemcom. Ustawa ma na celu jedynie zapewnić dobrodziejstwo nauki niemieckiej wszystkim obywatelom państwa. Izba przyjęła bez zmiany projekt ustawy, znosząc zarazem artykuł 112-ty konstytucji, który jej się sprzeciwiał.

W niedzielę odbyło się w Berlinie zgromadzenie kupców i właścicieli ziemskich, celem zawiązania ligi, mającej na celu upaństwowienie ziemi.

Dzisiaj we francuskiej izbie deputowanych rozpoczną się obrady nad projektem banicji książąt. Kamil Pelletan już we wtorek odczytał w izbie sprawozdanie. Rząd oświadczy się za projektem Brousse'a, który orzeka wygnanie głów rodzin dawniej we Francji panujących, wraz z ich pierworodnem potomstwem; co do innych zaś książąt krwi pozostawia swobodę rządowi; w każdym razie jednak zabrania im piastowania urzędów w kraju i pozbawia praw wyborczych.

Przy wyborach wtorkowych do belgijskiej izby deputowanych liberałowie utracili jedenaście krzeseł. Frère Orban został jednak wybrany w Leodjum, Bara w Tournai. W Gandawie katolicy zdobyli ośm mandatów; wpływ liberalizmu w obu Flandrjach na całe lata złamany. Nigdy jeszcze dotąd Belgja nie posiadała tak klerykalnej izby, jak obecna: zasiadać w niej będzie 97 katolików i 41 liberałów. Wybory uzupełniające odbędą się jeszcze w Vervier, Chatleroi i Mons.

Dzisiaj odbywa się powtórny konsystorz w Watykanie, na którym Ojciec św. ma doręczyć kapelusze kardynalskie nominatom. W liczbie ich znajduje się arcybiskup Wiednia, Ganglbauer, patrjarcha Lizbony, arcybiskup Walencji, msgr Teodoli i msgr Masella. Również dzisiaj prekonizować będzie Ojciec św. arcybiskupów Poznania i Wormacji.

Biuletyn choleryczny z Wenecji z dnia 7-go na 8-y b. m. opiewa: 31 osób zachorowało, 12 zmarło.

Wszystkie dzienniki angielskie, z wyjątkiem *Daily news*, wyrażają żywą radość z powodu odrzucenia bilu irlandzkiego. *Standard* twierdzi, że Gladstone zaprzepaścił niepowrotnie swą sławę męża stanu i utracił stronnictwo. Jeżeli odwoła się do wyborców, dowie się, że i zaufanie kraju postradał. *Times* doradza Gladstonowi rezygnację. *Daily Telegraph* cieszy się, że jedność państwa uratowaną została przez demokratyczny parlament.

W Serbji utworzyła się pod dowództwem braci Sołdatowiczów banda rozbójników, która w okolicy Bacaku rabuje i pali. Rząd nałożył na głowę każdego z braci cenę 500 dukatów. Inne bandy pojawiły się w okolicach Aleksinacza i górnego Milanowacza.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 10 go czerwca.—Przybyła tutaj deputacja przemysłowców naftowych z Galicji, celem żądania u ministrów i Koła polskiego ratunku dla nafty galicyjskiej, której wnioski Grocholskiego i Abrahamowicza nie ocalają.

Budapeszt 10-go czerwca.—Dzisiejszej nocy w trzech miejscach pospólstwo walczyło z policją, używając przeważnie kamieni. Gdy wszelkie wezwania do rozejścia się nie odniosły skutku, piechota i huzarzy trzykrotnie zaatakowali tłum, który nareszcie rozpędzono. Wiele osób raniono i aresztowano. Indywidua, nie mogące wykazać się środkami utrzymania, wydalane są przymusowo z Budapesztu. Wojsko spędziło całą noc dzisiejszą na ulicach.

Budapeszt 19-go czerwca *(z innego źródła)*.—Miasto wygląda dziś jak formalny obóz wojskowy. Wieczorem wczoraj pozamykano sklepy. Tłumy zgromadziły się na placu Muzeum, szydząc z policji i złorzecząc jej. Wojsko objęło akcję. Gdy wezwania do rozejścia się nie usłuchano, dano komendę „do szturmu!” i rozpędzono bagnetami tłumy wielotysięczne, tłoczące się na ulicach. Wiele osób raniono, między niemi są kobiety. Zecer Petrak otrzymał śmiertelne pchnięcie bagnetem. Na placu Muzeum huzar rozpłatał urzędnikowi Potockiemu głowę. Ulicę Andrassego, na której tłumy pospólstwa gospodarowały najzawzięciej, oczyściło i obsadziło wojsko. Spokój przywrócono dopiero o północy. Część wojska wróciła do koszar. Jański zamierza wyzwać na pojedynek Tiszę.

(Ajencja północna).

Budapeszt 10-go czerwca. — Odpowiadając wczoraj w izbie deputowanych na interpelację Czanadyego z powodu wrzekomych nadużyć ze strony policji podczas uspakajania ludności, Tisza potępił podobnego rodzaju interpelacje, ponieważ takowe zagrzewają żywioły burzliwe do dalszych wykroczeń.

Monachjum 10-go czerwca. — *Fremdenblatt* donosi: Ministrowie Lutz i Crailheim udali się wczoraj do Lindenhofu, aby uzyskać u króla upoważnienie do kroków, które okazały się potrzebnemi.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Poznań 10-go czerwca.—Dowóz wełny na rozpoczynający się jarmark jest znaczny, dotychczas jednak nie doprowadzono do skutku żadnych tranzakcyj z powodu, że kupcy jeszcze są w Wrocławiu. Usposobienie wyczekujące i nieożywione. Mycie wełny dobre. Dotychczas na jarmarku jest około 12,000 centnarów.

Wrocław 10-go czerwca. — Do samego zamknięcia jarmarku trwało spokojne usposobienie. Ogólna ilość wełny wyniosła 24,000 centnarów. Dziś jeszcze zawarto kilka tranzakcyj na skład. Wadliwe wełny nie znalazły nabywców.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art. 1 Najwyżej zatwierdzonej w dniu 1-ym czerwca 1871 roku uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 31 marca (12 kwietnia) roku bieżącego postanowiła:

Zapisy zawarte w testamencie ś. p. Zofji Agaty Nepomuceny z Józewiczów Tarkowskiej, z dnia 1 października 1881 r., a mianowicie:

1) dla domu przytułku nieuleczalnych paralityków w Warszawie kapitałów rs. 3000, rs. 2000 i rs. 1000, razem rs. 6000 tytułem żelaznego funduszu;

2) dla oddziału sierot Towarzystwa dobroczynności w Warszawie, połowę sumy pozostałej gotowizny po potrąceniu z takowej kosztów pogrzebu i innych,—i

3) dla kaplicy przy szpitalu dla dzieci w Warszawie, pianina. przyjąć pod warunkami w testamencie wymienionymi i z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

GIEŁDA.

Warszawa d. 10 go czerwca 1886 r.

Ze względu na nieco wyższy kurs rubli we wczorajszej cedule berlińskiej i na szacowania poranne, nie zmieniające tej cyfry, usposobienie na giełdzie warszawskiej dla walut obcych było słabsze. Z drugiej strony obroty bardzo małe z powodu święta, trzymały się w granicach koniecznych i bardzo nieznacznych zapotrzebowań. Kursa też były nieco niższe, choć różnice są bardzo nieznaczne.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** po 50.47½ żądano. Drobne sumki po 50.40 płacono; krótkoterminowe po 50.35, płacono 50.30, 50.25 i 50.22½, również w bardzo małych ilościach.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe 50.35 płacono.

Na **Londyn** 10.21—bez obrotów.

Na **Paryż** 40.65 żądano i płacono 40.60, 40.50 i 40.45—także w drobnych ilościach.

Na **Wiedeń** 81.40 żądano, płacono 81.25.

Papierami również obrót bardzo skromny.

Listy likwidacyjne większe 93.10, po 92.85 załatwiono niewielkie tranzakcje, mniejsze 92.40 w żądaniu.

Pożyczka premjowa I em. po 243 w żądaniu, po 242 płacono, II em. 226.50, po 225.50 kupowano.

Pożyczka wschodnia 101 w większych sztukach bez względu na emisję. Pięćdziesiątki 99.

Listy zastawne ziemskie V-ej serji 99.05 żądano, płacono 99 i 98.85.

Listy miejskie 98.50, 97.50, 97.20 i 96.90 — bez obrotu.

Obligi 94.75 i 94.10. Za większe sztuki 94.50 płacono.

Listy łódzkie 95, 94 i 93.50— za III-ej 93.25 płacono.

Listy kaliskie po 98 poszukiwane.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. Usposobienie wyczekujące, niepewne. Ruchu żadnego nie było.

J. Wł.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* — W wykonaniu zapisu b. p. Berka i Tamerli małżonków Zanenbergów, Rada miejska przy współudziale osób do tego wyznaczonych, na posiedzeniu z dnia 3/15 marca r. b., przeznaczonych na wsparcie biednym starozakonnym w roku bieżącym rs. 2935 kop. 55, zgodnie z przedstawieniem zarządu warszawskiej gminy starozakonnych i z warunkami zapisów naznaczyła wsparcie:

a) dla 4-ch biednych krewnych zapisodawców, od rs. 250 do rs. 87, w sumie rs. 587 kop. 11—i

b) dla 180 innych biednych starozakonnych od rs. 280 do rs. 5 w sumie rs. 2348 kop. 44.

Razem jak wyżej rs. 2935 kop. 55.

Wsparcia takowe z warunkiem zapisów wypłacone zostały obdarowanym przed świętami wielkiej nocy roku bieżącego, według mojżeszowego obrządku.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art. 1 Najwyżej zatwierdzonej 1 czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 21 kwietnia (3-go maja) r. b. postanowiła:

Zawarty w testamencie ś. p. Ignacego syna Józefa Gołębiowskiego, doktora medycyny, radcy dworu, z dnia 2-go lipca 1883 r. na rzecz kasy komitetu wsparcia biednych lekarzy i pozostałych po nich wdów oraz sierot, kapis kapitału dwóch tysięcy rubli przyjąć, pod warunkami we wspomnianym testamencie wymienionymi i zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

TEATRA.

Wielki. Jutro: Przedstawienie trupy rosyjskiej „Ciocia Liza".—*Letni.* Dziś: „Nasi zięciowie". Jutro: „Halka" (występ pani Bondy). — *Nowy.* Dziś: „Gasparone". Jutro: „Oh! ci mężczyzni".

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu zeszłego tygodnia.

548. Rosman Ludwik, inżenier, Elektoralna 34.

8. Szymanowski Wacław, mieszkanie, plac Resursy kupieckiej 38.

74. Alexandre, restauracja, „Brühl", hr. Kotzebue 12.

Dyrekcja Towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej

Po zamknięciu w dniu 10 (22) maja r. b. listy akcjonarjuszów Towarzystwa, którzy złożyli swoje akcje w celu uczestniczenia w zwyczajnem ogólnem zebraniu, zwołanem na dzień 21 maja (5 czerwca) r. b. okazało się, że wymagana przez ustawę najmniejsza liczba 30 akcjonarjuszów, mających prawo głosu, osiągniętą nie została, dlatego w myśl paragrafów 66 i 67 ustawy dla wspomnianego wyżej ogólnego zebrania nowy termin na dzień 7 (19) czerwca r. b. godzinę 1 po południu naznaczony został.

Stosownie zatem do paragrafu 67 ustawy, termin czternastodniowy dla złożenia dyrekcji przez akcjonarjuszów i ich pełnomocników plenipotencyj, świadectw tymczasowych i akcyj bezimiennych, skrócony zostaje do dni 7-u, czyli ubiega z dniem 31 maja (12 czerwca) r. b. o godzinie 1 po południu, nadto ogólne zebranie odroczone na dzień 7 (19) czerwca r. b. uznane będzie za ważne bez względu na liczbę uczestniczących w niem akcjonarjuszów i sumę reprezentowanego przez nich kapitału.

Przedmiotem obrad tego zebrania będą te same kwestje jakie pomieszczone były w ogłoszeniach o zwołaniu niedoszłego do skutku zwyczajnego ogólnego zebrania.

Dyrekcja Towarzystwa podaje przytem do wiadomości, iż pp. akcjonarjusze życzący przyjąć udział w zwołującem się ponownie ogólnem zebraniu, mogą składać akcje swoje w jednej z następujących instytucyj:

w ***Petersburgu:*** w oddziale petersburskim Banku handlowego warszawskiego;

w ***Warszawie:*** w miejscowym Banku handlowym;

w ***Berlinie:*** w Banku narodowym ***(National Bank)*** i w domu bankierskim Jakóba Landau ***(Jacob Landau).*** (698)

Ogłoszenie.

Warszawski kantor Banku Państwa

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej:

1. Że od wełny w magazynie kantoru składanej, pobierać się będą następujące opłaty:

a) składowe za pierwsze trzy miesiące po kop. 15 miesięcznie od każdych 100 rubli podanej przez właściciela wartości wełny, a za każdy następny miesiąc po kop. 10 od 100 rubli;

b) wagowe po 1½ kop. od puda, i

c) opłata asekuracyjna po kop. 30 za każde trzy miesiące, a oprócz tego ustanowiony podatek skarbowy.

Wszystkie powyższe opłaty winny być uiszczane przy odbieraniu wełny z magazynu.

2. Podczas jarmarku na wełnę, licząc od dnia urzędowego otwarcia do ukończenia takowego, to jest w te dni, w których czynne będą wagi magistratu, za ważenie wełny pobierać się będzie opłata na rzecz magistratu miasta Warszawy po kop. 2 od puda, a od 20 lub mniej funtów po 1 kop. Takowa opłata uiszczaną być winna zaraz przy ważeniu wełny. Żadna inna opłata nie należy się.

3. Stróże i robotnicy do ważenia wełny i innych robót podczas jarmarku wezwani, otrzymują wynagrodzenie za swą pracę wyłącznie od Kantoru Banku i dlatego przyjmowanie jakiegokolwiek wynagrodzenia od publiczności bezwarunkowo zabrania się.

4. W razie dopuszczenia się przez osoby w magazynie w czasie trwania jarmarku znajdujące się jakiegokolwiek przeciwnego przepisom czynu, publiczność może ze swemi pretensjami i zażaleniami zwracać się do administracji magazynu.

5. Dla uniknienia jakichkolwiek nieporozumień przy ważeniu wełny, ustanawia się następujący porządek: po przywiezieniu wełny na dziedziniec magazynu, właściciel takowej powinien meldować o tem niezwłocznie jednemu z urzędników do tego przeznaczonych i zażądać zapisania dostarczonej partji wełny do przygotowanej w tym celu listy kolejnej, wskazując przytem: dominium, imię i nazwisko właściciela wełny, a także ilość wańtuchów, poczem wełna zostanie zważoną natychmiast jak tylko kolej na nią przyjmie, która zachowywaną będzie najdokładniej, bez żadnych wyjątków. Świadectwa na wełnę, która już zważoną została, przygotowywane będą w tym samym porządku kolejnym i następnie wydawane wyłącznie przez zawiadowcę magazynu na ręce właściciela wełny lub osób do tego upoważnionych. Do każdego świadectwa należy przedstawić markę za kop. 60.

6. Czynności magazynu będą odbywać się od godziny 6 rano do 12 w południe i od godziny 2 po południu do 7 wieczorem.

Zarządzający Baron *G. Driessen.*

(706) p. o. Referenta *Posemkiewicz.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go czerwca 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.35	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.21	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.65	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.80	—.—
Listy „ „ „ m.	100.80	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.50	—.—
„ „ „ II	97.50	—.—
„ „ „ III	97.20	—.—
„ „ „ IV	96.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	93.10	—.—
„ „ małe	92.40	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	243.	—.—
„ „ „ 1866	226 50	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	101.	—.—
II „ „ rs. 100	101.	—.—
III „ „ rs. 100	101.	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 221½
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 91
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 51½
Od Listów likwidacyjnych kop. 9½

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 8-go czerwca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	665	—
„ „ biała . . .	—	—	600	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	—
„ średnie	—	—	425	435
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	330	350
Gryka . . . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	45	50	—	—
Słomy pud	20	28	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 10-go czerwca 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 93[2]
„ garniec rs. 2 kop. 58

WODY MINERALNE NATURALNE.

Główny Skład przy Aptece

K. LILPOPA,

ulica Nowy-Świat Nr 60, obok Ordynackiej,

poleca się ze świeżemi tegorocznemi wodami mineralnemi.

Sprowadza je wprost od zarządów źródłowych w miarę potrzeby, ciągle nowemi zapasy uzupełnia.

Wraz z wodami nadchodzą produkta źródłowe, jako to: Sole, Pastylki, Mydła, Ługi, Szlamy i inne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, oraz przewodnik dla leczących się wodami mineralnemi i cennik dołączają się bezpłatnie.

Do przygotowania serwatki, apteka wyrabia pastylki, z pomocą których najłatwiej otrzymuje się dobra serwatka. 1085

DYWANY

Perskie oryginalne angielskie i krajowe, największy skład w Warszawie, ceny najniższe.

A. WŁODKOWSKI,

CZYSTA Nr 8. 1145r

Nr 139 nowy. MARSZAŁKOWSKA **Nr 139 nowy.**

„WAŻNE i NA CZASIE"

WYPRZEDAŻ Obić Papierowych,

po cenach prawdziwie nizkich. 1065



Administracja Żeglugi Parowej

na rzece Wiśle,

Maurycego Fajansa,

zawiadamia, że w Niedzielę dnia 13 b. m. z przyczyny Zielonych Świąt, statki parowe tak **z Warszawy do Płocka, jakoteż z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza nie odejdą.** 1259R

Perfumy Angielskie i Francuzkie. 1243R
Olejek do Wody Kolońskiej.
Olejki i Essencje.
Wodę Kolońską.
Wodę Leśną.

Ma zaszczyt polecić:

Skład Materjałów Aptecznych
Wiktora Waligórskiego,

ulica Nowy-Świat Nr 38, w Warszawie.

Z powodu zmiany lokalu, odbywa się rzeczywista

WYPRZEDAŻ

po cenach niżej kosztu, o 25% do 40%,

nowych: mebli, luster, obrazów, dywanów, serwet, portjer, kołder, różnej galanterji, biżuterji etc., w Magazynach

SALI LICYTACYJNEJ PRYWATNEJ,

przy ulicy Miodowej Nr 10 (12), 478r

codziennie od godz. 9 rano do 7 wieczorem.

PROSZĘ SKORZYSTAĆ!!!

gdyż tylko przez 10 dni jeszcze odbywać się będzie **wyprzedaż** po zlikwidowanej fabryce **towarów bławatnych.**—Wszelkie materjały sprzedane będą **o 40 procent taniej.**

Marszałkowska Nr 105, 1-sze piętro.

Tylko jeszcze 10 dni!!! 1197

Nauka i wychowanie.

Bona francuzka lub szwajcarka otrzyma miejsce do 6-letniego dziecka, 240 rs.—Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie Dąbrowska. 9072

Potrzebny jest student do przygotowania chłopczyka do wstępnej klasy. Koniecznem jest bardzo poważnego usposobienia. Za cenę na miesiąc rs. 6. Chmielna 12/6, mieszk. 25. w oficynie na dole. 9166

Oficer przygotowuje prywatnie do szkoły junkierskiej i do egzaminu na uzyskanie praw wolno wstępujących 3-ej kategorji, jaki zdawać można w Marcu, Czerwcu lub Październiku, przy junkierskiej szkole. H. Kunicki, hotel Angielski 83 8828

Niemieckiego lekcyj, konwersacji, również w zamian ruskiego, udziela za pozwoleniem władzy Mizerski, ul. Pańska 17 stary, mieszkania 18, od 1 do 4. 8917

Student uniwersytetu wydziału prawnego, poszukuje kondycji na wsi na czas wakacyjny, od 1-go Lipca. Bliższa wiadomość: Marszałkowska 116, mieszk. 2. 1253

Francuzka do jednej dziewczynki potrzebną jest na wieś na dwa miesiące. Bonifraterska № 27, mieszkania 3. 9145

Bona niemka młoda, obeznana w swoim zawodzie, poszukuje obowiązku w Warszawie od 1 Lipca. Wiadomość: Wiejska 14, mieszkania 10. 9157

Osoba młoda z dyplomem Konserwatorjum życzy wyjechać na wieś na letnie miesiące. Wspólna 32, m. 12, wiadomość do 2-ej po południu. 9187

Nauczycielka z patentem wyższym, Aniela Szyc, przygotowuje uczennice do zakładów naukowych. Aleksandrja 6, m. 13. 9283

Bona niemka z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Elektoralna 33, m. 4.

Potrzebna bona niemka do dwóch chłopczyków. Pańska № 44, m. 14. 9315

Potrzebny jest student uniwersytetu, na stałe pomieszczenie do nauki 4-ch chłopców, znający języki: francuzki i niemiecki. Wiadomość: Wolska 32, u właściciela. 9279

Osoba praktyczna, w średnim wieku, wyjeżdżająca do Ciechocinka w m. Czerwcu, pragnie przyjąć na opiekę parę panienek lub chłopczyków za małe wynagrodzenie, zapewniając jaknajtroskliwszą opiekę nad powierzonemi dziećmi, mieszkanie blizko zakładu kąpielowego, oraz stół hygieniczny. Wiadomość na Marszałkowskiej № 104 w cukierni obok Widok lub № 10 plac św. Aleksandra, mieszkania № 15, na 3-m piętrze, między godziną 9 a 11 rano, lub na Marszałkowskiej № 105, mieszk. 6, na 2-m piętrze, **o 5-tej po południu.** 1288

Niemka rodowita, w średnim wieku, poszukuje miejsca za bonę. Ulica Złota 20, mieszkania 1. 9326

Udzielam lekcje muzyki u siebie i prywatnie. Wiktorja Nowosielska, ul. Marszałkowska № domu 118, m. 9, piętro 1. 9319

Posady i prace.

Panny umiejące szyć na maszynie, oraz dziewczęta podręczne, znajdą stałe i korzystne zajęcie w fabryce rękawiczek materjalnych, Marszałkowska 113, m. 3. 8914

Osoby znającej dokładnie język francuzki i dobrze wychowaąej, poszukuje się do zarządu domem u wdowca dzietnego. Wiadomość: hotel Angielski, u szwajcara, od g. 4—6 po południu. 9209

Do handlu win i delikatesów H. A. Gajewskiego, Marszałkowska № 94, róg Nowogrodzkiej, potrzeba dwóch uczni. 9241

Potrzebna jest zaraz maszynistka do maszyny Singera. Niecała № 11. Marcinek.

Mężczyzna lub kobieta potrzebna do prowadzenia interesu handlowego w m. gub. Mińsku. Kaucja wymagalna. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 64, w dystrybucji.

Osoba świeżo przybyła z Paryża, uzdolniona w krawiecczyźnie i posiadająca świadectwo Wortha, życzy sobie zająć miejsce w jednym z pierwszorzędnych magazynów. Oferty przyjmują się w składzie nici p. Legotke, Nowy-Świat, dom zarządu wojennego wprost Kopernika. 9181

Rządca do majątku ziemskiego z kaucją rs. 2,000 potrzebny jest od 1 Lipca r. b. Wiadomość: ulica Miodowa № 10, w magazynie ubiorów męzkich K. Domańskiego.

Młody człowiek ze średniem wykształceniem, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty przyjmuje kiosk na rogu Trębackiej.

Uczeń obeznany z handlem kolonjalnym potrzebny jest zaraz. Ulica Krucza róg Wspólnej. 9199

Panna służąca w robotach uzdolniona, potrzebna na wieś na miesiące letnie. Wiadomość: Wiejska № 3, m. 8, do południa.

Uczeń potrzebny do handlu kolonjalnego, zamiejscowym pierwszeństwo. Stare-Miasto № 22. 9190

Maszynistki uzdolnione do bielizny i panny do dziurek potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 129, w sklepie bielizny S. Billing. 9120

Potrzebna sklepowa obeznana z handlem, dobrego prowadzenia, z kaucją 100 rs.—Wiadomość w owocarni w gmachu teatralnym. 9137

Student uniwersytetu pragnie wyjechać na wieś na wakacje, przyjmując odpowiednie zatrudnienia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. C. K. 1261

Panny potrzebne są do maszyny i do dziurek, do bielizny męzkiej, mogą być z życiem i do nauki, za dobrem wynagrodzeniem. Chmielna № 92, m. 12. 9099

Potrzebną jest młodsza, porządna, dobrego prowadzenia, umiejąca szyć na maszynie, cerować i t. p. roboty, oraz prać drobiazgi, nie wymaga się prania bielizny. Wiadomość: Świętojerska, d. № 16, m. 21. 9262

Były obywatel ziemski, obecnie zamieszkały w Warszawie, może znaleść dla siebie odpowiednie zajęcie. Wymaga się 3—5,000 rs. kaucji. Wiadomość w administracji drukarni p. Noskowskiego, Mazowiecka № 11.

Potrzebną jest na wieś panna służąca, ze świadectwami. Wiadomość: Wielka № 45, u stróża. 9286

Młoda inteligentna osoba, życzy sobie miejsca przychodniej lektorki i do towarzystwa, u osoby pojedyńczej, za obiady tylko, lub też jakiegokolwiek zajęcia. Oferty: „Helena" przyjmuje kantor Kurjera. 9295

Uczeń lat 13—14 potrzebny do składu wódek. Świętokrzyzka № 4. 9320

Do kwiatów potrzebne są panny, uczennice płatne. Dzielna № 33, mieszk. 15.

Potrzebne panny maszynistki, podręczne do bielizny, do maszyny Wilsona. Smocza 17/1, mieszkania 5. 9316

Panny potrzebne są do staników i spódnic. Podwale № 18. 9265

Uczeń potrzebny do zakładu felczerskiego. Szpitalna 5. 9275

Uczeń potrzebny jest do składu farb F. Beckmana, Nowy-Świat № 16. 9288

Potrzebny chłopiec do cukierni. Nowy-Świat № 41. 9261

Rządca domu potrzebny zaraz z kaucją rs. 400. Wynagrodzenie, mieszkanie pokój duży i procent od kaucji. Wiadomość: Nowolipie № 41 43, m. 17, wieczorem od godz. 8.

Zecer znający roboty tabelaryczne i język rus i dokładnie, znajdzie stałe zajęcie na prowincji w blizkości Warszawy. Stół i 18 rs. pensji miesięcznie. Pierwszeństwo mają ci którzy byli na prowincji. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. Z.Z. 9332

Panny maszynistki, do dziurek i dziewczynki do nauki bielizny, potrzebne są **zaraz,** na przychodnie lub ze wszystkiem. **Solna 15/17, mieszk. 20.** 9343

Potrzebna kobieta w latach 40-tu, żeby była zdolna do sklepu spożywczego za sklepowę. Wiadomość w sklepie przy ulicy Żurawiej № 23. 9335

Na artykuł codziennego użytku, żądani są zdolni agenci za 10% prowizji. Wiadomość: Chmielna № 19, m. 3, od 5 do 7 po południu. 9349

Potrzebna zaraz bona niemka. Ul. Krucza № 32, mieszkania 7. 1292

Potrzebne panny podręczne, oraz do dziurek. Pawia № 15, mieszkania 13. 9303

Belgijka poszukuje miejsca jako dama do towarzystwa. Krucza 15, m. 5. 9297

Galwanizer z dobremi świadectwami, potrzebny jest do fabryki platerowanych wyrobów, przy ulicy Dzielnej № 5/11. 9343

Młoda osoba, zaraz żąda miejsca, jako dame de compagnie na wyjazd zagranicę, posiada języki dobrze, u E. Dobieckiej. Senatorska № 9/11, mieszk. № 32. 9337

Kupno i sprzedaż.

Masło i Sery litewskie, dobre i tanie Warecka 9 nowy, mieszkania 5, od godziny 9-ej do 1-ej. 760

Cała sztuka płótna Polonia (Best Cotton Linen) 61½ łokci mająca, nieporównanej dobroci i trwałości, bardzo szerokie, prześlicznej białości, za rs. 10 dostać w składzie fabrycznym, Krakow.-Przedmieście 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Kareta 2-osobowa, używana, na jednego lub na parę koni, jest tanio do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Miodowej № 15, w biurze właściciela domu. 1212

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 8710

75 łokci creasu półpłótna, za rs 6, sprzedaje skład fabryczny, Krakows.-Przedmieście, gmach dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Obrusy nicianne w piękne kolorowe pasy, za rs. 1 kop. 10, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 8985

Garnitur mebli, lustra, szafy, łóżka, szeslong, toaleta, firanki, kredens, stół, krzesła dębowe. Szpitalna 5. 8085

Tuzin chustek białych dużych do nosa bardzo trwałych, za kop. 90, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim.

10 łokci Rukskinu (korcik) na całe ubranie męzkie, spodnie, kamizelkę i marynarkę, za rs. 1 kop. 75, dostać w składzie fabrycznym, Krakows - Przedmiescie, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Meble salonowe, czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 5-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 8649

Sztuczkę madepolamu najlepsz. na koszule męzkie lub damskie 30½ łokci mającą za rs. 4 kop. 50, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, były skład żyrardowski.

Obrazy olejne, sztychy, akwarelle, litografje, oleodruki, przysłano ze wsi do sprzedania. Saski-Plac № 5, księgarnia B. Bolcewicza. 9102

Bryczkę jedno-konną dobrą, oraz wóz i uprząż parokonną, tanio sprzedam. Ulica Żelazna 5. 9196

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania. Chmielna № 22/28, w bramie 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Brackiej 3-ci dom. 9146

Wózek żelazny dla osoby chorej, pokryty utrechtem, do sprzedania za przystępną cenę u A. Pisarskiego, tapicera, Krakowskie-Przedmieście 44. 9148

Ktoby miał biurko damskie małe, używane, eleganckie do sprzedania, raczy dać wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 64, mieszk. № 11, gmach resursy obywatelskiej.

Pianino używane, zagranicznej fabryki pozostawiono do sprzedania w składzie muzykalji Gustawa Lewi. Marszałkowska № 136, róg Świętokrzyzkiej. 9243

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, bardzo tanio. Mokotowska № 16, 3-e piętro. 9235

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu: dwa garnitury salonowe, stoły, szafy, komody. Wspólna 24, m. 6. 9239

Masło ze wsi doskonałe co tydzień świeże sprzedaje. Nowogrodzka 29, m. 21.

Garnitur mebli lamą kryty, do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 55. O. Scheffler. 9222

Meble, urządzenie 8-u pokojów, garnitury: czarny i orzechowy, tualeta, fantazyjne krzesełka, łóżka, umywalka, szafy, biljoteka, lustra, firanki, trema, żyrandol, dywany ozdobne z jadalnego pokoju, oraz inne meble do sprzedania. Marszałkowska № 41/111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 16. 9212

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 9210

Do sprzedania za nizką cenę maszyna parowa o sile 4-ch koni. Wiadomość: ulica Grzybowska № 54 nowy, mieszkania 6, do 10-tej rano. Tamże są do sprzedania szafy sklepowe. 9249

Z powodu wyjazdu sprzedaje się garnitur mebli czarnych, ponsową materją krytych. Ulica Hoża № 11, mieszk. 7. 9040

Kłusak maści szarej z rodowodem lat 4, werszków 4½, do sprzedania. Przejazd, koszary Mostowskie, — stajenny Snietkow wskaże. 9020

Garnitur mebli machoniowych utrechtem krytych, składający się ze sofy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu pięknej roboty w dobrym stanie, za nizką cenę do sprzedania. Wiadomość u stróża. Włodzimierska № 19. 9023

Fortepian Kralla i Seidlera, piston, cytra, stolik rezonansowy, do sprzedania.— Karmelicka 17, stróż wskaże. 8823

„**Wschód.**" Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Pianino prawie nowe za 275 rs. Leszno № 12, w księgarni. 8977

Dywany wszelkie, kołdry, serwety, chodniki „najlepiej kupować" w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. PP. handlującym rabat! 1074

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuje. Elektoralna 33/37, mieszkania 19. 8802

Nowy-Świat № 68/62, dom Boyego. Wielka wyprzedaż różnych mebli, luster, trema, zegary, kryształy, serwantka do tychże, maszyna do szycia, szafka wystawowa, kapelusze i różne rzeczy. Interes do sprzedania za rs. 500, 1-e piętro № 2. 9086

Do sprzedania kasa ogniotrwała, masiv zbudowana, z skrytkami № 8 Wiadomość za rogatką Mokotowską, w pierwszym szynku.

Umeblowanie pokoju jadalnego, w dobrym stanie, dywan francuzki na cały pokój duży, kasa ogniotrwała, obrazy, różne meble, do sprzedania. Marszałkowska № 15, stróż wskaże. 9152

Garnitur mebli czarny, kryty aksamitem, mało używany, do sprzedania. Wiadomość w zakładzie stolarskim. Świętokrzyzka 15.

Faetony nowe i używane, amerykan, wolant nowy i używany, kareta 2-osobowa, do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 9201

Szafy sklepowe i szyldy do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod № 25/29, stróż wskaże. 1265

Biurko antyk, 2 komody z bronzami, zegar saskiej porcelany, talerze: saskie, berlińskie i chińskie, 3 lustra, konsole złocone, blaty marmurowe, żyrandol, kandelabry, kinkiety bronzowe, dera perska haftowana, makata, pas polski i wiele innych rzeczy do sprzedania. Saski plac № 5, księgarnia B. Bolcewicza. 9206

Meble salonowe i inne do sprzedania i wynajęcia. Ujazdowska 29, m. 9. 9193

Prysznic nowy systemu Heidelberskiego, do sprzedania po cenie zniżonej. Podwale № 20/22 nowy, mieszkania 10. 9165

Do sprzedania garnitur mebli za rs. 35. Nowolipie № 28, mieszkania 23. 9118

Faeton mało używany, do sprzedania za połowę ceny i para koni roboczych. Solec № 101. 9124

Fortepian o 7-u oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Freta 39, mieszkania 8. 9125

Pianino zagraniczne prawie nowe, do sprzedania za bardzo przystępną cenę.— Włodzimierska 2 bez litery, m. 6. 9127

Para pięknych koni gnindych, powozowych, rasowych karosierów, do sprzedania za umiarkowaną cenę z powodu wyjazdu. Wiadomość u stangreta Walentego, Ujazdowska № 23. 9147

Omnibus do rozwożenia towarów, kryty, do sprzedania. Marszałkowska 15, stróż wskaże. 9151

Z powodu zwinięcia interesu, zupełna wyprzedaż materjałów piśmiennych, rysunkowych, malarskich, porcelany do malowania i figur gipsowych po cenach znacznie zniżonych. Chmielna 13. 8870

Najtańsze w Warszawie farby gotowe olejne, pokostowe, lakierowe, szybko-schnące w różnych kolorach. Jakoteż farby suche, oleje, pokosty, lakiery, terpentyny i t. p., w składzie farb malarza J. Adamskiego, ul. Marszałkowska № 30, nowy 112. 7167

Fortepian Hoffera, czarny blat, 4 szprejce, mało używany, za rs. 240. Mostowa № 18, mieszkania 6. 9003

Antyk, biuro duże, do sprzedania. Hoża № 26—7. 8960

Fortepian sprzedaje ratami, reperacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 47. Kędzierski. 6852

Taca duża frażetowska nowa, suknia czarna kaszmirowa olive, niebieska, morowa, dolman jedwabny, kapy, umywalnia, krzesła, pokrowce, do sprzedania. Złota 4, mieszkania 2, od 3-ej. 9096

Fortepian Kralla i Seidlera najnowszego fasonu, z blatem metalowym i 4 szprejcami, do sprzedania za rs. 300. Dzielna 22, mieszkania 6, od 10-tej do 3-ej. 8818

Fortepian dobry 115 rs. Ulica Solna 12, mieszkania 6. 9208

Fortepian Hoffera i inne używane są do sprzedania. Śliska 7, mieszkania 3. 9207

Bryczka do sprzedania, w dobrym stanie, na resorach stalowych i kranc żelazny.— Ulica Ogrodowa № 63/69, wiadom. u stróża.

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy, i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 1. 9330

Za rs. 22 jest do sprzodania maszyna do szycia nożna, Whelera Wilsona, prawie nowa. Stare-Miasto № 21, m. 10. 9327

Klacz rasowa do sprzedania. Koszary Mirowskie, wachmistrz żandarmów, Karnouchow. 1291

Fortepian mało używany, pierwszorzędnej firmy i fisharmonja fabr. Esteya, do sprzedania. Chmielna № 7. Nowicki. 9346

Powozik elegancki, prawie nowy, na drągach, jest tanio do zbycia. Bliższa wiadomość w kantorze hotelu Polskiego. 9340

Faeton amerykański jedno-konny, z uprzężą, mało używany. Cena przystępna. Bednarska 10, mieszkania 15. 9344

Garnitur mebli, lustra, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biurko damskie, męzkie. Tamże do sprzedania suknia jedwabna. Zielna 11/19, m. 4. 9336

Amerykan na 2-ch kołach, bardzo eleganckiej i lekkiej roboty, używany, do odstąpienia za nizką cenę. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, u szwajcara. 1290

Młocarnię z lokomobilą mało używaną ktoby miał do zbycia, uprasza się o nadesłanie adresu i warunków sprzedaży, pod adresem: Łempicki, stacja drogi Nadwiślańskiej Pilawa. 9331

Z powodu wyjazdu sprzedają się meble. Piękna № 19, mieszkania 6. 9298

Książki szkolne używane, kupuje księgarnia Cezarego Wilanowskiego, Bracka 11.

Fortepian do sprzedania, specjalnej budowy, z całym blatem, szprejcami, o 7-u oktawach. Miodowa № 3, 3-e piętro. 1287

Meble w dobrym stanie do jadalnego i salonu, do sprzedania przy ulicy Wspólnej № 19, mieszkania 5. Obejrzeć można od 10 do 2-giej godziny. 9333

Z powodu wyjazdu do sprzedania: garderoba damska, sofa fantazyjna, taboret, klęcznik, kanapa z 2 krzesłami, biurko, lustro, lampa salonowa, oleodruki, kwiaty, markiza do balkonu, 4 rolety fałdowane, ozdobna duża klatka, 12 par portjer, w 3-ch kolorach, wanna kąpielowa, oraz różne sprzęty gospodarsko-kuchenne. Zielna № 39, mieszkania 9. 9324

Do sprzedania maszyna pończosznicza, mało używana, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Browarna № 14, m. 15. 9325

Do sprzedania: klacz rosła, rysak, chomonto angielskie, faeton, karetka jednokonne i faeton parokonny, wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość: Wielka № 45, u stangreta. 9299

6 meteraców używanych do sprzedania. Świętokrzyzka 17, stróż wskaże. 9322

Do sprzedania łóżko mahoniowe staroświeckie, z rzeźbą. Marjensztadt 1, m. 2.

Piękne lando nowe, oraz karetka mała, do sprzedania. Zielna № 26 nowy u stróża.

Mapa poglądowa Królestwa Polskiego, ułożona przez J. Wójcicką, nieoprawna, jest do nabycia po rs. 3 za egzemplarz, w litografji W. Główczewskiego, Królewska 29.

Fortepian o 7-u oktawach, garnitur mebli, lodownia duża, krzesła dębowe, miedź, platery, obrazy duże. Grzybowska 48—58, u stróża. 9242

Osła lat 5 do 8 ktoby miał do zbycia, może zostawić wiadomość w kantorze Kurjera pod lit. H. W. 9264

Do sprzedania prawie nowe: garnitur mebli mahoniowych, szeslong szagrynowy, 6 krzeseł dębowych, toaleta orzechowa, lampy wiszące i stołowa, ozdobne; firanki jutowe, gzymsy pozłacane, serwety dywanowe, szafa kuchenna. Ogrodowa 5, m. 24, od g. 4—6.

Interesa handl. i majątk.

Dworek do sprzedania każdego czasu przy m. Przedborzu, ogród owocowy i warzywny mórg 5, obok tego 20 mórg ziemi ornej obsianej, może być nabytym tylko sam dworek z ogrodami. Wiadomość z opisem i planikiem można przejrzeć w cukierni p. Hann, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej. 9112

Folwarczek 1½ włóki, hypoteczny, w powiecie Skierniewickim, do sprzedania.— Wiadomość: Złota № 34, mieszk. 16. 9143

Poczthalterja w mieście powiatowem Kutnie jest do sprzedania. Bliższe szczegóły na miejscu. 9132

Przedsiębiorstwo umeblowanych pokojów li tylko z powodu braku czasu do sprzedania w trzeciej części wartości. Komorne tanie. Pokoje zawsze wynajęte. Wiadomość w składzie bławatnym K. Mantey, Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej. 9126

Sklep spożywczy, dobrze procentujący, do sprzedania. Chmielna № 29 nowy. 9185

Wspólnik lub wspólniczka. Do interesu bardzo korzystnego poszukuje się wspólnika z kapitałem 5 do 6,000 rs. Oferty pod adresem Ch., w kantorze Kurjera. 9188

Potrzebna jest wspólniczka, albo wspólnik z kapitałem rs. 2,000 do 3,000, solidnie gwarantowanym, do interesu handlowego, bardzo procentowego, dającego zajęcie i utrzymanie dwom rodzinom. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. P. M. A. 2,000. 9001

Do sprzedania zakład felczerski, z powodu otrzymania korzystnej posady. Wiadomość: ulica Pańska № 88 n. 9039

Dom w blizkości stacji towarowej Warszawsko - Wiedeńskiej drogi żelaznej, za rs. 13,000 do sprzedania, w połowie zaś może być przyjęta kolonja albo plac. Adres pod lit. A. A. 4, złożyć w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1233

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia sklep z mąką i legominami na Kamionku № 21, za rogatką Moskiewską (Groch.). Wiadomość na miejscu. 1262

5 lub 8 tysięcy potrzeba zaraz bez pośrednictwa, na majątek ziemski włók trzydzieści parę, przy kolei, dwie godziny drogi od Warszawy, w gub. Siedleckiej, na 1-szy numer po towarrystwie, którego jest dziesięć tysięcy, nowe nie dobierane. Wiadomość: Nowo-Senatorska 7 nowy, 5 stary, mieszkania 10. 9200

Rs. 4,000 lub 8,000, potrzeba na pierwszy numer hypoteki. Nowy-Świat 17, drugie piętro od frontu. 9163

Do odstąpienia na dogodnych warunkach summy: rs. 2,400, 12,000, 2,880, 3,000, lokowane na pewnych hypotekach. Wiadomość: Marszałkowska № 119, druga brama, mieszkania № 5, codziennie rano do 10, po południu od 5 do 6, pośrednictwo wyłączone.

Rs. 10,000 w całości, 30,000 częściowo do ulokowania po Towarzystwie na majątki gubernji Warszawskiej, bez pośrednictwa.— Marszałkowska № 85, mieszk. 1, do 9½ rano i od 4 do 5 po południu. 9024

Majątek włók 47, w tym lasu włók 13 dobrze zagospodarowanego, ziemia pszenna, z murowanym dworem i takiemi budynkami gospodarskiemi, z gorzelnią, młynem, propinacją, cegielnią, z zarybionemi stawami i z łomami kamienia wapiennego, położony nad szosą, ćwierć mili od miasta powiatowego, jest do nabycia tanio i na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość bliższa u A. Grabowskiego, ul. Czysta № 8.

Letnie mieszkanie. Sprzedaż domu z ogrodem, miejscowość zdrowa, spacery, las, woda. Wiadomość w redakcji Przewodnika, Ogrodowa 20. 9057

Plac na fabrykę lub skład przy stacji Grodzisk do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 9—13, mieszk. 12, między 3 i 5 g. 8061

Magle wiedeńskie dobrze procentujące.— Nowo-Wiejska № 4, mieszk. 24. 9092

Dystrybucja, kator pism, wiktuały, materjały norymberskie i piśmienne, będące w jednych rękach lat 20, z powodu zmiany losu do sprzedania. Świętokrzyzka № 3. 9107

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, obszerny, z oknem wystawowem, dogodnem mieszkaniem, porządnem urządzeniem, zapasem odpowiedniego towaru i patentem, z powodu słabości właściciela jest zaraz do sprzedania za przystępną cenę, komorne niedrogie. Wiadomość na miejscu, ulica Żelazna № 20 lit. D. 9097

Dystrybucja z wiktuałami do sprzedania z powodu słabości zdrowia. Próżna № 5.

Majątek ziemski włók 65, nad samą granicą pruską, bez serwitutów, odległy od stacji Mława wiorst 10, z budynkami przeważnie murowanemi, z inwentarzem żywym i martwym, z obsiewami kompletnemi, z budynkiem piętrowym murowanym, zdatnym na krochmalnię lub browar, jest do zamiany na dom w Warszawie z dopłatą. Bliższa wiadomość u p. Plebińskiego budowniczego, dom własny, Krucza róg Hożej, lub u p. Komierowskiego Hoża № 14. 9058

Poszukuję do kupienia folwarku w Radomskiem, niedaleko kolei, włók 10—12 żyznej ziemi, bez serwitutów i nieużytków, dobrze zagospodarowanego. Posiadający do sprzedania, za cenę odpowiednią obecnej wartości majątków, raczą nadesłać: opis z oznaczeniem ilości Towarzystwa i ostatecznego szacunku, oraz wskazaniem najbliższej drogi. Ulica Widok № 5, mieszkania 8. Pośrednictwo wyłącza się. 8535

Domek, plac, za 1,500 rs. Nowa-Praga 168. Wiadomość: Próżna 7. 8335

Folwark do sprzedania, rozległości włók przeszło 10, mila od Pragi. Wiadomość: Wspólna № 15, m. 13, od godz. 1—5. 8950

Do wynajęcia każdego czasu lokal restauracyjny w hotelu Polskim przy ulicy Długiej, na korzystnych warunkach, przy znacznie zniżonej cenie komornego, oraz może być ułatwione nabycie inwentarza restauracyjnego za bardzo nizką cenę. Wiadomość w kantorze hotelu Polskiego. 8854

Skład wódek jest do sprzedania, dobrze procentujący, z powodu zmiany familijnej. Bliższa wiadomość przy ulicy Marjańskiej pod № 1, w sklepie pieczywa. 8912

Z powodu słabości do sprzedania sklep wędlin. Ogrodowa 56/845, wiadomość na miejscu. 1272

Rs. 4,500 potrzebne na 1-y № hypoteki po Towarzystwie dóbr ziemskich w gubernji Warszawskiej. Oferty składać od 4—5 po południu, przy ulicy Nowomiejskiej № 16, mieszkania № 4. 9304

Magle wiedeńskie do sprzedania przy rogu ulicy Twardej i Pańskiej pod № 28.

Dom z obszernym placem na Nowej-Pradze, na wprost fabryki Lilpopa i Rau, jest do sprzedania za 5,200 rs. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 18, mieszk. 7. 9329

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Chmielnej № 80, wiadomość na miejscu. 9300

Do sprzedania kawiarnia. Wiadomość: ulica Podwale № 29 9314

Potrzebna wspólniczka do interesu handlowego, posiadająca 200 do 300 rs., (osoba pojedyńcza). Adr. w kant. Kur. lit. M. N.

Rs. 2,400 potrzeba na 1-szy № hypoteki.— Wiadomość w kancelarji rejenta Kietlińskiego w sądzie Okręgowym, ul. Miodowa.

Rs. 400 lub 600 potrzeba zaraz na spłatę wierzytelności hypotecznej. Adres w sklepie pieczywa, Leszno № 40a. 9267

Plac oparkaniony, 6,000 łokci □ zawierający, położony w Alei Jerozolimskiej, wraz z zabudowaniami, to jest: 3-ma stancjami, stajnią na 6 koni, oraz wozownią, zdatny na skład węgla, drzewa, wapna, cementu etc., lub też dla utrzymujących dorożki, jest do odstąpienia, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Widok № 24, mieszk. № 4, 1-e piętro, w bramie, do 11 rano i od godz. 4-ej do 6-ej po południu. 9312

Rs. 8,800 potrzeba na spłatę wierzytelności hypotecznej ubezpieczonej po 34,000, na nieruchomości fabrycznej w mieście gubernjalnem, wartującej rubli 200,000. Wiadomość u właściciela domu, przy ulicy Elektoralnej № 13. 9308

Bez pośrednictwa osób trzecich. Potrzebną jest na 1-szy numer hypoteki majątku ziemskiego w gubernji Siedleckiej na lat cztery, suma rs. siedem tysięcy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami W. L. 9306

Do sprzedania zakład najmu ekwipaży, egzystujący od lat wielu w najlepszym punkcie miasta. Wiadomość w cukierni p. Semadeni, róg ul. Mazowieckiej i Hr. Berga.

Restauracja w dobrym punkcie, egzystująca od lat 20, do sprzedania. Wiadomość w razurze, ul. Ordynacka № 10. 9266

Majątek ziemski włók 26, bez służebności, z budynkami i domem mieszkalnym murowanemi, inwentarzem żywym i martwym, kompletnemi zasiewami, do sprzedania, w części szacunku przyjętą być może mała dzierżawa lub zamiana na niewielki dom. Sienna № 26, m. 6, do 10 rano i pomiędzy 4 a 5 wieczorem. 9292

Dom z ogrodem i placem frontowym do budowy, przy linji kolei konnej, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej № 37/43, m. 1. 9294

Lokale.

Bardzo tanio! 2 lokale po 5 pokojów z wygodami, do wynajęcia od 1-go Lipca. Wielka 52. 9133

Mieszkanie przy familji ze stołem i usługą, dla dwóch panien, od 1-o Lipca. Zgoda № 6, mieszkania 2. 9173

Pokój, osobne wejście, umeblowany, może być z całodziennem utrzymaniem i pościelą. Krakowskie-Przedmieście 2, mieszkania 7, do 1-ej po południu. 9159

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Lipca r. b. 6 pokojów z kuchnią na 1-m piętrze, z wanną, waterklozetem, wodociągiem i zlewem. Wiadomość u rządcy, Krucza № 19. 9161

Apartament z 8 lub 9 pokojów, wspaniale urządzony, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, przydatny na zakład naukowy, chambres-garnies, oraz mniejsze lokale do wynajęcia od Lipca. Smolna 25, drugi od Nowego-Światu. 9155

Zaraz do najęcia pokój z osobnem wejściem. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 9192

2 oddzielne pokoje z meblami, samowarem zaraz wynajmuję. Świętokrzyzka 32, między Zielną a Marszałkowską, 2-e piętro.

3 pokoje, kuchnia i przedpokój, umeblowane, na parterze od frontu, № 6 Hoża, do wynajęcia od 10 Czerwca do 28 Sierpnia r. b. 8989

Letnie mieszkanie, dwa pokoje, kuchnia, w Wierzbnie, na dole, blizko zdroju. Wiadomość: Chmielna 18, m. 7. 9171

Przy ul. Senatorskiej pod № 10, do odstąpienia na rok jeden, mieszkanie, na 1-m piętrze, w oficynie, wprost bramy, 3 pokoje z kuchnią, z dwoma wejściami, za przystępną cenę, lokal może być podzielonym: na 1 pokój i na 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość w sklepie tabacznym J. Kapłanowskiego w tymże domu. 1266

Letnie mieszkanie od przystanku Płudy kolei Nadwiślańskiej wiorst 2, do wynajęcia. Wiadomość w czytelni, Marszałkowska № 82. 9195

Tanio. Kilka letnich mieszkań w Marcelinie Nowym, przy Płudach, (1-y przystanek dr. Nadwiślańskiej), wśród ogrodów kwiatowych i owocowych, doskonale ocienionych. Położenie suche i zdrowe. Produkta żywności na miejscu. Komunikacja łatwa. Wiadomość bliższa u p. Chmielewskiego, zawiadowcy stacji Płudy, lub w Warszawie u p. Walerego Gawińskiego, w składzie cygar i papierosów, Krakowskie-Przedmieście № 5, pałac hr. Krasińskich. 9177

Pokój dla kawalera z całodziennem życiem za rs. 15 miesięcznie. Karmelicka № 4, mieszkania № 1. 8996

Sklep z entresolą i sutereną i sklep z pokojem i sutereną do wynajęcia od 1-go Lipca. Senatorska 29, wiadomość u rządcy.

Letnie mieszkanie w Skierniewicach, w dużym ogrodzie, 3 lub 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, ganek i spiżarka. Wiadomość: ulica Marjensztadt 27, u właścicielki domu.

Mieszkanie letnie w Żabiej woli, składające się z 3 pokojów i kuchni, od stacji Grodzisk wiorst 7. 9005

Lokale. Od 1 Lipca 1886 r. w domu № 6, przy ulicy Brackiej, drugi dom od Placu św. Aleksandra, są do wynajęcia różne lokale, w cenie od 325—700 rubli rocznie, z wszelkiemi wygodami, zlewami, gazem, waterklozetami, dzwonkami elektrycznemi; tamże zaraz obszerny sklep, z mieszkaniem, zdatny na zakład mleczny, lub inny proceder. Wiadomość na miejscu. 9016

Potrzebna stajnia na 10—15 krów, w okolicach ulic od Chmielnej do Mokotowskiej. Adresy składać: Nowogrodzka № 33/29, mieszkania 8. 9035

Dwa widne, suche i ciepłe pokoje, z widokiem na ogród, przedpokój, kuchnia ze zlewem, na 1-m piętrze, za 180 rs., od 1-go Lipca. Prosta № 12. 1254

4 pokoje z kuchnią na 1-m piętrze od ogrodu, za rs. 350 i 2 pokoje na facjacie za rs. 120 rocznie, są do najęcia od św. Jana. Wiadomość u właściciela, Mylna 9. 8910

3 pokoje i kuchnia, drugie piętro, rocznie rs. 168; 3 pokoje i kuchnia, trzecie piętro, rocznie rs. 150; 1 pokój i kuchnia. pierwsze piętro, rocznie rs. 100, do wynajęcia zaraz lub od Św. Jana. Jerozolimska № 8. 9043

Od 1-go Lipca do wynajęcia sklep z pokojem, przedpokojem i kuchnią, w którym od lat trzech sprzedaje się naftę, mydło i wiktuały, może być przydatny dla rzeźnika lub felczera, za rs. 240 rocznie. Prosta № 12.

2 pokoje z alkową i kuchnią, umeblowane do wynajęcia zaraz, na 3 miesiące. Wiadomość ulica Chmielna, pod № 70 nowym, mieszkania 13. 9089

Zaraz do najęcia 2 pokoje, przedpokój umeblowane. Nowy-Świat 1. 9109

2 pokoje, alkowa i kuchnia, z meblami lub bez takowych, zaraz do wynajęcia.—Ulica Żurawia № 22. 9075

3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, oraz piwnicą, na 3-m piętrze, w oficynie od ogródka, za rubli 180 rocznie, są do wynajęcia od dnia 8 Lipca r. b., w domu pod № 39 nowym, przy ulicy Złotej, w blizkości Marszałkowskiej. 8900

Razura z pokojem do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Krochmalna № 14. 8863

4 lub 5 pokojów na 2-m piętrze, od frontu, ulica Marszałkowska, z wygodami, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Cena przystępna. Wiadomość u właściciela, Wilcza № 33.

3 lub 2 pokoje z kuchniami i przedpokojami, suche i widne, na 1-m piętrze, tanio do wynajęcia. Okna na ogrody. Nowolipki 44 nowy. 8736

Pokój z kuchnią na dole, stajnia, wozownia. zaraz. Nowy-Świat 25. 8979

4, 3 i 2 pokoje z przedpokojami, kuchniami i zlewami, na 1-m i 2-m piętrze od frontu, za rs. 320, 280 i 180 rocznie, oraz stajnia i wozownia do wynajęcia od 8 Lipca. Tamka 16. 8263

Lokal po cukierni przeszło lat 40 w tem miejscu istniejącej, do wynajęcia od 1-go Lipca. Ul. Chłodna № 10, wprost kościoła.

Pokój tanio z meblami, usługą, może być z całodziennem utrzymaniem. Nowy-Świat № 7, m. 18. Tamże szlafrok turecki męzki, letni, do sprzedania. 9076

Od 1-go Lipca 5 pokojów i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, z ogródkiem, rocznie rs. 380; 1 pokój i kuchnia miesięcznie rs. 9, 8 i 7. Chłodna 60. 8858

Praga (Wołowa № 243a), 5 pokojów i przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, z balkonem, stajnia i wozownia; kilkaset kroków od kolei konnej, do wynajęcia. 8874

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od dnia 4 Lipca. Od 20 lat jest ciągle na spożywczo - dystrybucyjny wynajmowanym. Wiadomość: Waliców № 8, u właściciela. Tamże stajnia i wozownia do wynajęcia.

6, 5, 3 i 2 pokoje, z przedpokojami i kuchniami, od frontu i w oficynie na 1-m i 2-m piętrze do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy-Świat № 12. 8688

Do wynajęcia pokój przy familji, z osobnem wejściem, z usługą, dla osób przybywających na kurację. Ul. Królewska 29, mieszkania 17. 8886

Elegancki lokal, 8 pokojów z kuchnią, wanną, żyrandolami gazowemi, wejście główne ozdobne zamykane. Cena rs. 800 rocznie. Lokal suchy, ciepły, na żądanie stajnia i wozownia. Chmielna 134, (za Żelazną), wejscie również od Twardej 47. 9103

Sklep z wystawowem oknem, w hotelu Niemieckim do wynajęcia od św. Jana r. b.

Szkolna 5. Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. 1) dwa frontowe pokoje z kuchnią, pasażem i balkonem, za 350 rs. rocznie. 2) jeden duży pokój z kuchnią, przedpokojem i komórką za rs. 250 rocznie, piwnice, góra wspólna, etc. Dwa te lokale mogą być połączone. Wiadomość u szwajcara. 9115

Letnie mieszkania w cienistym ogrodzie, nad wodą, za rogatką Moskiewską w Gocławiu. 9074

Letnie mieszkania za rogatką Belwederską w Sielcach obok Marcelina, składające się z 4, 2 lub jednego pokoju, z krchniami, werendami i balkonami, są do najęcia. Spacer w parku. Wiadomość, dom Zdrowia doktora Ołtuszewskiego, ulica Długa № 8, każdodziennie od 9 rano do 6 wieczorem. 9136

Salon o 3-ch oknach, z dwoma pokojami, na 1-m piętrze, od frontu, na rok jeden, za rs. 325, do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Senatorskiej № 32. Wiad. na miejscu, u rządcy domu. 895

Willa. Letnie mieszkania wyjątkowo ładne i zdrowe, w dworku, dla kilku rodzin, koleją i szosą, oraz wszelkie warunki, nadmienia się przytem, iż takowa może być sprzedaną. Wiadomość: Nowy-Świat № 59. Sklep bławatny. 9073

Na pierwszem piętrze pięć pokojów, na parterze trzy pokoje do wynajęcia. Zielna № 31/41, dom od Nowo-Zielnej. 9098

Salon umeblowany, wspólny przedpokój, z całodziennem życiem, z fortepianem lub bez, dla osoby przyzwoitej przy rodzinie. Niecała 12, stróż wskaże. 1258

Mieszkanie do wynajęcia od św. Jana, przy ulicy Świętojerskiej № 1777/34, wprost ogrodu Krasińskiego, na 2-m piętrze, składające się z dziewięciu obszernych pokojów i kuchni, ze zlewem, oświetleniem gazowem. Wiadomość u właściciela domu. 9250

Letnie mieszkania w pobliżu 1-ej stacji Wołomin Petersburskiej kolei, w lesie, nad łąką i rzeką. 8 dziennych, dogodnych pociągów osobowych łączą z Warszawą. Pomoc lekarska w miejscu. Adres: dr. Koralkiewicz w Wołominie. 9246

Mieszkanie umeblowane, składające się z jednego pokoju i gabinetu w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia, Nowego-Światu, Senatorskiej, Placu Teatralnego, na pewien czas poszukiwane jest. Adresy z oznaczeniem ceny uprasza się składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26, pod lit. M. T. 1283

Do wynajęcia pokój przy familji. Krakowskie-Przedmieście 15, m. 54. 9245

Do wynajęcia od 1-go Lipca 5 pokojów na parterze, 5 na 3-m piętrze od frontu, 3 pokoje w oficynie na 2-m piętrze, z przedpokojami, kuchniami i wszelkiemi wygodami, przy ulicy Kruczej № 46, drugi dom od Alei Jerozolimskiej. 9284

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz dla potrzebujących kuracji w Warszawie, mieszkanie umeblowane, składające się z salonu, 3-ch pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni, z używalnością ogrodu, na 2 lub 3 miesiące. Ogrodowa 20/16. 9323

Pokój lub dwa ze wspólnym przedpokojem do odnajęcia zaraz albo od 1-go Lipca, dla osoby przyzwoitej, może być z usługą, herbatą lub całodziennem życiem. Senatorska 28 (wprost kościoła św. Antoniego), mieszkania № 7. 9310

2 lokale: każdy cztery pokoje (z których dwa obszerne) z przedpokojem, na 1-m piętrze, do najęcia od św. Jana. Ogrodowa № 14. Lokale te mogą być złączone. 9317

Od 1-go Lipca do wynajęcia, Bracka № 20, mieszkania wygodne, ładne, niedrogie, 8 pokojów, przedpokój, kuchnia, pralnia, izba dla służby na 2-m piętrze; 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, wanna, klozet, na 2-m piętrze; dwa mieszkania na dole i 2-m piętrze po 3 pokoje z kuchniami. Wiadomość na miejscu. 9307

Ciechocinek. Przyjmuję panienki, osoby starsze z całem utrzymaniem i wygodami, konwersacją francuzką. Sienna 21, m. 8, lub Włocławek, Jezierska. 9305

2 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami, (parter). Cena bardzo przystępna. Chmielna 10. 9318

Zaraz jeden lub dwa umeblowane pokoje, z usługą, samowarem. Obiady na żądanie. Chmielna 35, m. 1, parter, druga brama od Marszałkowskiej. 9339

Letnie mieszkania w Dębem Małem, o 3 wiorsty od stacji Wołomin. Ogród, las, łazienka na rzece. Nabiał i warzywa na miejscu. Okazja do Warszawy codzienna. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 109, mieszkania 1. 9271

Przy ul. Długiej obok hotelu Niemieckiego, do wynajęcia od 1 Lipca sklep, w którym sprzedaje się galanterja, bielizna i wyroby tabaczne, przez lat 10, przez jednego właściciela zajmowany; 4 pokoje, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze, od frontu; 2 pokoje w oficynie, na parterze. 9276

Obszerny sklep z oknem wystawowem i dużym pokojem; 3 pokoje, przedpokój i kuchnia do wynajęcia od 1 Lipca 1886 r., przy ulicy Królewskiej, pod № 39, gdzie się mieścił telegraf rządowy. Wiadomość na miejscu u rządcy. 9291

Do Teplitz. Osoba zamężna poszukuje towarzyszki na wspólny koszt. Wyjazd pierwszych dni Lipca. Wiadomość: Chmielna 60 nowy, mieszkania 19. 9289

Domek na letnie mieszkanie o 3-ch lub 5 pokojach, z kuchnią, z dwoma obszernemi werendami, pod lasem sosnowym, w najbliższym punkcie od Warszawy (4 wiorsty od rogatek) przy szosie na folwarku Drewnica, do wynajęcia. Wiadomość u Bukspana i Lubelskiego, Tłomackie 9. 9277

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, z meblami, fortepianem, do wynajęcia od 1-go Lipca na miesięcy dwa. Ul. Zielna № 42, mieszkania 16. 9268

Do wynajęcia od św. Jana mieszkanie, składające się z 2 dużych salonów frontowych, pokoju, kuchni, przedpokoju i z wszelkiemi wygodami. Wiadomość w magazynie Ed. Loth, ulica Krakowskie-Przedmieście № 17. 9296

W blizkości placu św. Aleksandra, Mokotowska 58 nowy, do wynajecia 5 pokojów, 2 przedpokoje, pasaż i kuchnia. Lokal ma 2 paradne wejścia, 3-e od kuchni. 9282

Od 1-go Lipca r. b. jest do wynajęcia pomieszczenie na fabrykę lub duży warsztat. Ulica Leszno № 88. 9270

Doniesienia rozmaite.

Paryzkim sposobem pranie koronek tanio. Senatorska 10—29, prawa oficyna. 8871

Lombard przy ulicy Elektoralnej № 17, ma zaszczyt zawiadomić, iż licytacja nieprolongowanych fantów w ciągu 3 miesięcy, która miała być 19 (31) Maja, odbędzie się we wtorek dnia 3 (15) b. m. i dni następnych, od godziny 10 rano. Do sprzedania będą wyroby brylantowe, złote, srebrne, futra, towary łokciowe, wyroby miedziane, platerowane i t. d. 1257

Ktoby potrzebował rządcy domu za mieszkanie, choćby z dopłatą, jeżeli lokal większy, to proszę dać wiadomość. Złota № 24 nowy, mieszk. № 39.—Tamże meble do sprzedania. 9138

Osoba wyjeżdżająca do Szczawnicy na dwa miesiące, pragnie mieć towarzyszkę podróży na wspólny koszt, lub powierzone sobie jedną lub dwie panienek, potrzebujących troskliwej opieki. Leszno № domu 12, mieszkania 5. 9130

Zginął chłopczyk z ulicy Leszno № 32, z fabryki p. Sommera, w buraczkowem ubraniu w paseczki, z tyłu bluzka ściągana, jasno-blondyn, włosy krótko obcięte, na imię mu Maksio. Ktoby wiedział o jego pobycie, raczy dać znać pod powyższy numer. 9355

Okulary złote z futerałem, zgubiono dnia 9 b. m. Znalazca raczy oddać pod № 32, przy ulicy Chłodnej, mieszkania 6, za nagrodą rubli dwóch. 9356

Do wynajęcia od 1-go Lipca pokój z oknem wychodzącem na ogród, przy familji, dla emerytki, panienki uczęszczającej do magazynu lub osoby potrzebującej troskliwej opieki, może być z całodziennem utrzymaniem. Tamże jest do sprzedania: pa tent dystrybucyjny, lampa wisząca, [illegible] tuzina noży i widelcy. Grzybowska 58 (48 stary), mieszkania 28, w oficynie. 1289

Fabryka fortepianów Budynowicza, Leszno № 8, przyjmuje reperacje i strojenia w Warszawie i na prowincji. 9338

Jak lat poprzednich tak i teraz dostać można wszelkich robót gotowych siodlarskich i rymarskich. Ulica Świętokrzyzka № 6, 3-ci dom od Nowego-Światu, a dawniej ulica Długa. J. Godecki. 9311

W fabryce krawatów męzkich, ul. Nowy-Świat № 21, wyrabiają się koronki dżetowe, denka do kapeluszy, przybrania do sukien, kołnierzyki i t. p. rzeczy bardzo tanio. Tamże potrzebne są panienki do nauki dżetów. Krawaty zaś przyjmują się do roboty z danych i własnych materjałów. 9269

Trzymam na stancji uczniów z zakładów naukowych prywatnych. Zielna, domu № 11 nowy, mieszkania № 20. A. Mrajski. 9287

Ostrzegam, że żadnych aktów z podpisem pana Feliksa Wesstfalewicza nie akceptuję, długów przez niego zaciągniętych płacić nie będę, interesa zawarte przez niego w mojem imieniu nie uważam za ważne. Rozalja Maszadro. 9272

Bardzo tanio kapelusze damskie słomkowe ubrane gustownie, w składzie nici J. Glück, róg placu Zamkowego i Świętojańskiej. 9149

Akuszerka M. L. przyjmuje kobiety spodziewające się słabości, a także i kuracje, dyskrecja ścisła, umieszczenie dziecka. Świętokrzyzka № 29, m. 8. 8924

Mamka młoda, wiejska, z obfitym pokarmem, bez długów, jest do umieszczenia. Ulica Mokotowska № 21, wiadomość u stróża domu. 9301

Mamka ze świeżym pokarmem, potrzebna jest zaraz. Wiadomość: Krucza № 17, mieszkania 7. 9183

Przyjmuje na odbycie słabości od rs. 6-u akuszerka, ul. Ostrowska № 6, m. 13. 8826

Meble i materace przerabia i zabezpiecza od móli, tapicer. Aleksandrja 20, mieszkania 8, wprost szpitala dziecinnego.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Мая (10 Іюня) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.